

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Wtorek 24 maja 1949 r.

Nr 139 (152)

Zobowiązania produkcyjne i kulturalno-oświatowe podejmuje młodzież w całym kraju dla uczczenia Kongresu Zw. Zawodowych

WARSZAWA. Młodzież zrzeszona w związkach zawodowych i w brygadach „S. P.” podjęła szereg zobowiązań dla uczczenia zbliżającego się Kongresu Związków Zawodowych.

M. in. ZMP-owcy, górnicy z kopalni „Victoria” zobowiązali się uczcić Kongres wykonaniem 150 proc. planu za maj do 30 bm. i wezwali do współzawodnictwa brygady młodzieżowe woj. wrocławskiego.

Młodzież fabryk włókienniczych zobowiązała się zwiększyć liczbę młodzieżowych brygad produkcyjnych. M. in. z inicjatywy koła ZMP przy PZPB Nr 8 będą w fabryce utworzone 4 nowe brygady młodzieżowe.

Koło ZMP przy PZPB Nr 14 wykona w maju, dla uczczenia Kongresu, dodatkowo 60 tys. mtr. tkanin, a ZMP-owcy PZPW Nr 2 — 3 tys. m.

Na naradzie wytwórczej załogi fabryki w Pruszkowie przodownik pracy młodzieżowiec Jan Wojtecki wezwał w imieniu ZMP wszystkie brygady produkcyjne do uczczenia Kongresu Zw. Zawodowych.

Zobowiązania kongresowe podejmują również junacy „S.P.”.

10 brygada młodzieży „SP”, przodująca wśród kilkudziesięciu brygad pracujących na Śląsku, zobowiązała się wykonać w ciągu 6 tygodni prace ziemne zaplanowane na 2 miesiące. Przedterminowe wykonanie prac przyniesie ponad 2.6000 tys. zł oszczędności.

Niezależnie od zobowiązań produkcyjnych, młodzież „SP” podjęła na cześć Kongresu szereg zobowiązań z dziedziny kulturalno-oświatowej. M. in. postanowiono zlikwidować analfabetyzm wśród junaków oraz zorganizować dodatkowo 5 imprez artystycznych i 7 ognisk dla ludności cywilnej.

Udział związkowców — robotników rolnych Państwowych Gospodarstwach Rolnych w Czynie Kongresowym wysuwa ich na jedno z czołowych miejsc. Ogółem do współzawodnictwa przystąpiły zespoły 706 majątków, a

wartość podjętych przez nie do dnia 20 maja zobowiązań przekroczyła sumę 200 milionów zł.

Do najważniejszych zadań, jakie wysunęli robotnicy rolni, należą: likwidacja odlogów, przyspieszenie robót pol-

nych, wzmoczenie akcji „H”, remont maszyn rolniczych i narzędzi oraz podniesienie mleczności krów. Ponadto robotnicy rolni podjęli szereg zobowiązań o charakterze socjalnym i kulturalno-oświatowym.

We wszystkich Okręgach i Oddziałach Związku Nauczycielstwa Polskiego odbywają się zebrania, na których de-

legaci ZNP na Kongres ZZ zaznajamiają zebranych z rolą i znaczeniem II Kongresu Zw. Zawodowych.

W okręgu poznańskim odbyły się już 163 zebrania przedkongresowe w poszczególnych oddziałach i ogniwach związku.

Okręg krakowski organizuje 1835 zebrania, gdański — 229, Katowice — 297, Toruń — 153 itd.

Rezolucja Krajowej Konferencji Ligi Kobiet

Miliony godzin pracy dla kraju odpowiedzią na plany podżegaczy wojennych

WARSZAWA. — Krajowa Konferencja Ligi Kobiet przekształciła się w potężną manifestację nieugiętej woli walki i pracy kobiet polskich na rzecz trwałego sprawiedliwego pokoju.

Uczestniczki konferencji oświadczają, że przyjął rezolucję, w której m. in. czytamy: „Postanawiamy wzmocnić, spotęgować i uwielokrotnić nasze wysiłki w walce o pokój.”

Potwierdza podżegaczy wojennych, postępujących się planem Marshalla, paktem atlantyckim i „ideologią” kosmopolityzmu, jako narzędzia nowej agresji, mającej zapewnić amerykańskiemu imperializmowi, naśladawcom zbrodniczej polityki Hitlera, panowanie nad światem.

Rezolucja stwierdza następujące:

„Nigdy przed tym nie byliśmy świadkami tak zdecydowanej postawy olbrzymiej większości proletariatu zachodniej Europy, a zwłaszcza Francji i Włoch. Nigdy przed tym nie zostały wyzwolone tak potężne siły w krajach ujarzmionych przez imperializm, jak widzimy dzisiaj w Chinach Ludowych, których zwycięska Armia Ludowa rozbiła w proch najmitów amerykańskiego imperializmu.”

Związek Radziecki stoi na

czelu tych potężnych i stale rosnących sił. Związek Radziecki chroni ludność od straszliwego niebezpieczeństwa imperialistycznego panowania nad światem.

„Witając i podnosząc z entuzjazmem inicjatywę Warszawskiej Organizacji Ligi Kobiet, która zobowiązała się dać pół miliona godzin pracy gospodyń domowych dla odbudowy, oczyszczenia i upiększenia stolicy Polski Ludowej, zobowiązujemy się dać w całym kraju miliony godzin pracy pod hasłem: „Nasza odpowiedź podżegaczom wojennym”. Zacieśniać stale więzy solidarności międzynarodowej i współpracy ze Światową Demokratyczną Federacją Kobiet, z Międzynarodowym

Komitetem Obrony Pokoju, z Międzynarodowym Obozem Walczącym o Pokój i Postęp.”

Otwarcie wystawy w Kijowie polskiej sztuki ludowej

MOSKWA (PAP). Dnia 21 maja br. w Muzeum Sztuki Zachodniej w Kijowie otwarta została wystawa polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego. Uroczystość otwarcia wystawy stała się demonstracją przyjaźni polsko-ukra-

Wiosna w całej pełni



Wolny dzień od pracy najlepiej spędzać w pięknych okolicach podmiejskich. Powiedźcie sami, czy nie zachęcająco wygląda ten fragment lasu w Puszczykowie?

POBRANIE ZIEMI z grobów żołnierzy polskich poległych w walce o Narwik

OSŁO (PAP). W Narwiku na północy Norwegii odbyły się uroczystości pobrania ziemi z grobów polskich żołnierzy, poległych w 1940 roku podczas walk o Narwik.

Na uroczystości te przybyła z Polski delegacja Wojska Polskiego w osobach gen. Kuszko, pułkowników Kazimierza Sidoraka i Henryka Wernera oraz attaché wojskowego w krajach skandynawskich pułkownika Stanisława Nadzina. Na uroczystości przybył również minister pełnomocny R.P. w Hadze Ksawery Pruszyński, b. uczestnik

walk o Narwik, oraz minister pełnomocny R.P. w Oslo dr Józef Giebułtowski.

Na dworcu w Narwiku delegację polską powitali przedstawiciele norweskich władz miejskich i wojskowych.

Delegacja polska w towarzyszącym przedstawicieli władz norweskich udała się na cmentarz w Haakvik, gdzie z grobów żołnierzy polskich pobrano ziemię dla złożenia jej na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Aktu pobrania ziemi dokonał minister Pruszyński, następnie gen. Kuszko złożył na grobie wieniec od odrodzonego Wojska Polskiego. Żołnierze norwescy zaciągnęli przy grobach wartę honorową.

Były minister wojny USA szaleniec Forrestal popelniał samobójstwo

WASZYNGTON (PAP). Po oficjalnie do wiadomości, że b. minister obrony Stanów Zjednoczonych James Forrestal, który przybywał na kurację w oddziale dla umysłowo chorych w szpitalu wojskowym Bethersda, popelniał samobójstwo, skacząc z okna na 17 piętrze budynku szpitalnego.

Władze szpitala wojskowego odmówiły udzielenia dziennikarzom wszelkich informacji, oprócz samego faktu popełnienia samobójstwa przez byłego ministra.

Dzięki współzawodnictwu pracy spółdzielczość wykona plan produkcyjny 30 — 60 dni przed terminem oszczędzając 1,5 miliarda zł

WARSZAWA. W ostatnich dniach odbyło się walne zebranie Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych. Na zebraniu podsumowano wyniki współzawodnictwa pracy w spółdzielczości za pierwszy kwartał br. oraz ustalono plan pracy na najbliższy okres.

W pierwszym kwartale 1949 r. zorganizowano 297 lokalnych komitetów współzawodnictwa pracy przy oddziałach związku, spółdzielniach, zakładach wytwórczych itp. W okresie tym przystąpiło do współzawodnictwa 20.300 pracowników z czego współzawodniczącymi zespołowo 19.092 i indywidualnie 1.208.

Tytuł przodownika pracy uzyskało w I kwartale 217 pracowników.

Na posiedzeniu przedstawicieli poszczególnych komitetów współzawodnictwa stwierdzili, że plan produkcyjny w spółdzielczości wykonany będzie od 30 do 60 dni przed terminem. Dzięki przedterminowemu wykonaniu planu i zobowiązaniom oszczędnościowym we wszystkich placówkach CSS zaoszczędzona zostanie suma ok. półtora miliarda zł.

Dla pogłębienia i upowszechnienia ruchu współzawodnictwa we wszystkich placówkach CSS „Społem” postanowiono zorganizować dalszych 200 lokalnych komitetów współzawodnictwa.

Kraj socjalizmu potrafił zapewnić swym obywatelom dobrobyt materialny i dostęp do zdobyczy kultury Powrót delegacji pisarzy i dziennikarzy polskich z ZSRR

WARSZAWA. W dniu 21 bm. powróciła z Moskwy delegacja polskich literatów i dziennikarzy, która przez trzy tygodnie bawiła w Związku Radzieckim — w Moskwie, Leningradzie i Nowosybirsku. Wycieczkę witali na lotnisku przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy R. P. z prezesem red. Lukrecem na czele, przedstawiciele władz naczelnych Związku Literatów Polskich oraz kierownik wydziału prasy i wydawnictw KC PZPR red. Stefan Staszewski.

Bezpośrednio po wylądowaniu, przewodniczący wycieczki red. Stefan Arski wygłosił przed mikrofonem krótkie przemówienie, dzieląc się ze

sluchaczami Polskiego Radia swoimi wrażeniami z wycieczki.

Oświadczył on m. in.: „Delegacja nasza powróciła z Moskwy po trzytygodniowym pobycie w ZSRR. Szlak naszej podróży prowadził aż po Nowosybirsk. Niesposób w kilku słowach ująć wrażen z całego pobytu. Mogę tylko powiedzieć, że jesteśmy wszyscy pod ogromnym urokiem kraju i ludzi, pełni podziwu dla niezwykłych osiągnięć ZSRR w dziedzinie przemysłowej i kulturalnej. Kraj socjalizmu, zmierzający wielkimi krokami ku komunizmowi, potrafi zapewnić swym obywatelom nie tylko dobrobyt materialny, ale i nieograniczony

dostęp do zdobyczy kultury, sztuki i nauki.

W czasie pobytu, spotykaliśmy się na każdym kroku z przejawami niezwykłej serdeczności ze strony gospodarzy i z wielkim zainteresowaniem i sympatią dla Polski Ludowej.

Świadomość serdecznej i głębokiej przyjaźni polsko-radzieckiej towarzyszyła nam przez cały czas pobytu na gościnnej ziemi radzieckiej.”

Następnie prof. Wacław Kubacki w krótkim przemówieniu podkreślił doniosłość współpracy kulturalnej polsko-radzieckiej, która zacieśnia się coraz bardziej.

R. ZAMBROWSKI Sekretarz KC PZPR

Droga zdrady i zaprzaństwa trockistów jugosłowiańskich

Skrót artykułu z 10 (37) numeru „O trwały pokój i demokrację ludową“

Uchwalona jednogłośnie rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych o sytuacji w KPJ stwierdziła, że „przywódcy KPJ swymi antypartyjnymi i antyradykalnymi poglądami, nie dającymi się pogodzić z marksizmem-leninizmem, całym swoim postępowaniem i odmową przybycia na posiedzenie Biura Informacyjnego przeciwstawili się partiom komunistycznym, należącym do Biura Informacyjnego, wkroczyli na drogę wyłamania się z jednolitego frontu przeciw imperializmowi, wkroczyli na drogę zdrady międzynarodowej solidarności mas pracujących i staczania się na pozycje nacjonalizmu.

Dziś w niespełna rok po opublikowaniu rezolucji Biura Informacyjnego przejście klikki Tito na stronę obozu imperialistycznego stało się już faktem, wstrętne zaś rolę jaką pełnią oni w interesie imperializmu anglo-amerykańskiego jest ludzko podobna do roli renegatów trockistowskich w okresie ich najgłębszego upadku.

Dla imperializmu amerykańskiego, daremnie usiłującego ukryć agresywne ostrze paktu atlantyckiego w powodzi obłudnych frazesów o jego obronnym charakterze i rzekomo napastniczych celach ZSRR, efektowne znaczenie miała pomoc bynajmniej nie bezinteresowna aparatu propagandowego renegega Tito, usiłującego szkolić ZSRR, rzucającego oszczerstwa, iż ZSRR nie honoruje zasady równości praw w stosunku do małych narodów, iż rzekomo uzależnia od siebie kraje demokracji ludowej, hamuje ich uprzemysłowienie itd.

Najpoważniejsze sukcesy w dziedzinie uprzemysłowienia osiągnięte przez wszystkie kraje demokracji ludowej właśnie dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego podkreślają z jeszcze większą siłą zdradę klikki Tito, która spycha Jugosławię na drogę degradacji ekono-

micznej, na drogę kapitalizmu, na drogę ujarznienia przez imperialistów.

Dla amerykańskich imperialistycznych podlegaczy wojennych, odcinających ZSRR i kraje demokracji ludowej rozgałęzioną siecią wojskowych baz strategicznych i szczególną wagę przywiązujących do strategicznych baz we Włoszech i w Grecji, poważne znaczenie posiada wicherzyjska działalność klikki Tito na Bałkanach, jego ciągłe groźby pod adresem Bulgarii i Albanii, Prasa imperialistyczna wyraża nadzieję, że stan stałej groźby ze strony Tito unieruchomi i osłabi kraje demokracji ludowej na Bałkanach.

Istotnym wreszcie elementem wiążącym klikkę Tito z imperializmem anglo-amerykańskim jest jego polityka, w szczególności w dziedzinie handlu zagranicznego, polityka prowadzona przy akompaniamencie frazesów o uprzemysłowieniu Jugosławii, polityka wciągająca Jugosławię w sferę wpływów anglo-amerykańskiego imperializmu i przekształcająca Jugosławię w bazę surowców strategicznych panów z Wall-Street.

Klika Tito (wierna swej trockistowskiej naturze całą tę politykę zdrady i zaprzaństwa usiłuje przystroić w „lewe” socjalistyczne frazesy bądź to wysuwając śmieszne argumenty, iż w ten sposób wciąga ona wprowadzony przez nich rzekomo w błąd imperializm anglo-amerykański do budownictwa socjalizmu w Jugosławii, bądź to powołując się na jakiś artykuł w „Borbie”, w którym raz jeden głucho klika Tito wypowiedziała się dla zachowania pozorów przeciw paktowi atlantyckiemu.

Obecna polityka zagraniczna klikki Tito coraz bardziej uzależniając Jugosławię ekonomicznie i politycznie od obozu podlegaczy wojennych i wyznaczając jej rolę zamaskowanej na czas pewien bazy imperializmu przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, wiąże się ściśle z terrorem polityki jugosłowiańskich trockistów z ich kursem na przekształcenie Jugosławii w republikę burżuazyjną.

We wszystkich wypadkach wystąpieniach swoich przywódcy jugosłowiańscy zaklinają się, że „budują socjalizm” i są wierni międzynarodowemu, w rzeczywistości jednak ci trockiści pod maską socjalistycznej frazeologii dokładają wszelkich starań, aby wciągnąć narody Jugosławii do walki przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Całej tej akcji towarzyszy systematyczne rozniesanie wyuzdanego nacjonalizmu, odradzanie wielkoserbskiego szowinizmu i gra na separatyzmie chorwackim i słoweńskim.

W ostatnich czasach zatruł całkowicie kurs na ponadklasowy front narodowy, jako „podstawową siłę polityki Jugosławii”. Jeśli do tego dodamy masowe przyjmowanie do KPJ elementów urzędniczych, drobnomieszczańskich i kułackich, bezwzględny terror ban-

Zapowiedź nowych represji przeciwko „cudzoziemcom” w USA

WASZYNGTON (PAP). Minister sprawiedliwości Clarc w liście do podkomisji prawnej Senatu, pracującej nad zaostreżeniem ustawodawstwa imigracyjnego, stwierdził, że Departament Sprawiedliwości prowadzi obecnie dochodzenia przeciwko 833 „cudzoziemcom podejrzany o działalność wywrotową”.

dytów Rankowicza, wciągających do współpracy elementy kolaboracyjistyczne przeciw trzonowi proletariackiemu w KPJ, jeżeli zważywszy, iż klika Tito systematycznie zniża poziom życiowy klasy robotniczej, przetrzucając na nią wszystkie ciężary, jeśli zważywszy masową ucieczkę robotników na wieś, jeśli wreszcie zważywszy, że ruch brygad ochotniczych wyrodził się w system pracy przymusowej — to jasnym staje się, że nie tylko teoretycznie ale i praktycznie trockiści jugosłowiańscy sprzeniewierzyli się zasadzie przodującej i kierowniczej roli klasy robotniczej. W rzeczywistości klika Tito pozabawiła klasę robotniczą roli kierowniczej, klasa robotnicza Jugosławii uciśniona jest przez coraz bardziej degenerujące się kadry wojskowo-biurokratyczne stanowiące najważniejsze oparcie dyktatury Tito.

W 1937 r. Stalin w następujący sposób charakteryzował trockizm:

„Współczesny trockizm nie jest kierunkiem politycznym wśród klasy robotniczej, lecz wyzwał z zasad i bezideową bandą szkodników, dywersantów, szpiegów, wywiadowców, morderców, bandą zacieklonych wrogów klasy robotniczej, najemnych agentów organów wywiadowczych obcych mocarstw”.

Późniejsza droga trockistowskiej grupki PUOM, czy wreszcie niedobitków polskich trockistów, którzy nawet w okresie okupacji hitlerowskiej rozwijali antyradykalną działalność, całkowicie potwierdziły charakterystykę, którą przeprowadził Stalin w 1937 r.

Sytuacja w KPJ różni się od przytoczonych przykładów tym, że tu klika zwyrodniałeów trockistowskich znalazła się u władzy. Tutaj zwyrodnienie terrorem dokonuje się wśród ludzi, którzy usiłują przypisać sobie zasługi mas pracujących, oraz usiłują spekulować na bohaterkiej walce narodów Jugosławii o wyzwolenie społeczne i narodowe, usiłują spekulować na walce, która mogła być doprowadzona do zwycięskiego końca jedynie dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszystem hitlerowskim oraz dzięki bezpośredniej pomocy ZSRR, udzielonej narodom Jugosławii.

slawii o wyzwolenie społeczne i narodowe, usiłują spekulować na walce, która mogła być doprowadzona do zwycięskiego końca jedynie dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszystem hitlerowskim oraz dzięki bezpośredniej pomocy ZSRR, udzielonej narodom Jugosławii.

Jugosłowiańscy trockiści z klikki Tito, podobnie jak Trocki, pochłonięci są jedynie wysiłkami, aby za wszelką cenę podważyć zaufanie proletariatusy wszystkich krajów do ZSRR, wyłazią ze skóry, aby pomniejszyć międzynarodowy autorytet WPK(b), aby dowiedzieć, że bolszewizm nie jest najbardziej przodującą teorią, strategią i taktyką, jako wzór dla wszystkich partii marksistowskich.

Rosną jednak zastępy jugosłowiańskich komunistów, pomnionych na internacjonalistyczne tradycje jugosłowiańskiej klasy robotniczej i wiernych tej Jugosławii, która niedawno jeszcze rosła i rozwijała się w obozie socjalizmu i demokracji pod przewodnictwem ZSRR.

Te zastępy jugosłowiańskich komunistów wbrew terrorystycznej akcji Rankowicza i zacieklej antyradykalnej propagandzie Dżilasa i Mosze Piade będą rość, będą coraz głębiej przenikać do jugosłowiańskiej klasy robotniczej i mas pracującego chłopstwa, położą kres haniebnemu okresowi zdrady klikki Tito i zawrócą ludową Jugosławię na drogę socjalizmu i rzeczywistej suwerenności narodowej w bratniej rodzinie krajów socjalizmu i demokracji ludowej.

Polska klasa robotnicza, która swój internacjonalizm wykulała w ciężkiej, dziesięć lat trwającej walce z nacjonalizmem z nadzieją i wiarą śledzi walkę komunistów jugosłowiańskich przeciw nacjonalistycznej i trockistowskiej klicce Tito, widząc w tej walce gwarancję rewolucyjnego i socjalistycznego odrodzenia Jugosławii.

za dolarową kurtyną

* Prasa zachodnia szaleje z radości, że raz jeszcze udało jej się spełnić należycie swą „misję”. A mianowicie, za pomocą tele-obiektywów sfotografować z odległości 500 metrów Małgorzatę, córkę króla angielskiego, kiedy na Capri udaje się w kostiumie kąpielowym do morza.

Podobnie przejeżdża swą „misją kulturalną” prasa i oczywiście nie może zauważyć przy pomocy teleobiektywów widocznej nawet gołym okiem, nędzy w jakiej żyje lud włoski, którego kosztem letnie się kszniżnicze Małgorzaty.

* W dzielnicy podparyskiej Rueil szalał osobnik zwany „Satyrem z Rueil”, który na przestrzeni kilku miesięcy dokonał przeszło 50 gwałtów. Obecnie okazało się, iż satyrem był policjant niaziaki Emile Henri.

„Socjalista” Moch nauczył policję francuską stosować gwałt wobec robotników. Cóż wiedzą dziwnego, że Henri powiedział sobie: jeśli już mam stosować gwałt to przynajmniej w jego „przyjemniejszej” formie...

* Ujawniono, że ambasada USA w Londynie znajdowała się w wielkim niebezpieczeństwie. Oto 4 młodych komunistów brytyjskich przykuło się łańcuchami do bramy ambasady i wołało bez przerwy: „Pragniemy pokoju!”

Komunikat Demokratycznego Rządu Greckiego: Monarcho-faszysty sprzeciwiają się zakończeniu wojny w Grecji

SOFIA (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że 18 maja odbyło się kolejne posiedzenie Tymczasowego Demokratycznego Rządu Greckiego pod przewodnictwem premiera Dymitrosa Partsalidesa.

Na posiedzeniu rozpatrzono następujące zagadnienia:

1) rozwój wydarzeń po nowych propozycjach tymczasowego demokratycznego rządu, dotyczących położenia kresu wojnie w Grecji — referat na ten temat wygłosił premier Partsalides,

2) Sytuacja wojskowa — re-

ferent minister wojny Dymitros Vlandas. Po posiedzeniu opublikowano komunikat Tymczasowego Demokratycznego Rządu Greckiego, w którym m. in. czytamy:

„Tymczasowy Demokratyczny Rząd Grecji stwierdza, że jego propozycje o położeniu kresu wojnie w kraju wywołały głęboki oddźwięk wśród żołnierzy, oficerów, w całym narodzie greckim i światowej opinii publicznej.

Jednakże zagraniczni handlarze wojną i ich wierne służby zaniepokojeni stanowiskiem narodu wobec propozycji Demokratycznego Rządu Greckiego, starają się zdławić dążenie narodu do pokoju przy pomocy nowej fali terroru.

Tymczasowy Demokratyczny Rząd Grecji nie bacząc na negatywną odpowiedź faszystów i ich niesłychany terror, będzie uparcie kontynuował wysiłki, zmierzające do położenia kresu wojnie domowej.”

BUKARESZT (PAP). Radio Wolnej Grecji podaje oświadczenie ministra spraw wojskowych Greckiego Rządu Demokratycznego, który podsumowuje wyniki ofensywy Armii Demokratycznej w ciągu 4 miesięcy br.

Wojska monarcho-faszystowskie straciły w tym czasie 31 857 żołnierzy i oficerów, w tym ponad 2 800 żołnierzy i oficerów przeszło na stronę Armii Demokratycznej.

Kątem

Jedna miara

W chwili, kiedy brytyjskie władze policyjne brutalnie wprowadziły z pokładu „Batonego” antyfaszystę niemieckiego Gerharda Eislera, brytyjskie władze wojskowe zwolniły z więzienia dwóch niemieckich zbrodniarzy wojennych: Rundstedta i Straussa. Dwa te znamienne fakty nasuwają wrażenie, jakoby Anglicy zastosowali dwie miary: inną wobec antyfaszysty, a inną wobec hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

W rzeczywistości jednak jest to jedna i ta sama miara! Anglia, krocząca śladami USA, w obronie swoich imperialistycznych interesów skupia wszystkie światowe męty, jakie klasa faszystów osadziła na świecie. Jednocześnie zwalcza wszystkich, którzy stanowią zagrożenie dla oczyszczenia świata od zmywu faszystów.

W tych warunkach antyfaszystowska przeszłość Eislera w oczach Churchill'a i Bevin'a nie jest cnotą a zbrodnią, od wrotnie natomiast, zbrodnica przeszłość Rundstedta gwarantuje, iż „w razie czego” skupi on znów dookoła siebie bezrobotnych esesmanów, czekających na „krwawą robotę”.

Osadzenie więc Eislera w więzieniu brytyjskim, zwolnienie zaś Rundstedta, jest wyrazem jednej i tej samej miary! Ryś

Praga - Warszawie

PARYŻ (PAP). Zainicjowana przez prezydenta miasta Pragi dr. Vacka zbiórka pieniężna pod hasłem „Praga — Warszawie” wyniosła w Czechosłowacji do dnia 13 maja br. 4 miliony koron.

Chińska Armia Ludowa uderza na Kanton

W Szanghaju walki na bagnety

Życie handlowe miasta zamarło

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa komunikuje, iż nateżenie walk w Szanghaju wzrasta z godziny na godzinę. Szczególnie zaciekle walki trwają w dalszym ciągu w rejonie fortyfikacji Wu-Sung, broniących dostępu do miasta od strony morza. W ciągu 3 godzin na tym odcinku trwały zaciekle walki na bagnety.

W Szanghaju, cofające się krok za krokiem wojska kuomintangowskie przygotowują się do ewakuacji. W tym celu dowództwo kuomintangowskie skupiło w porcie wielką ilość statków i postanowiło za wszelką cenę utrzymać w swym ręku linie fortyfikacyjne Wu-Sung, łączące Szanghaj z morzem.

Korespondenci agencji podają, że w dzielnicach, znajdujących się jeszcze pod kontrolą władz kuomintangowskich, panuje niesłychany chaos. Skupione na ulicach środki transportowe i tłumy mieszkańców uniemożliwiają ruch wojsk nacjonalistycznych.

Pierwsze pociski artyleryjskie Chińskiej Armii Ludowej, które ubiegłej nocy padły w Szanghaju, ugodziły niektóre gmachy we wschodniej dzielnicy miasta. Mieszkańcy tej dzielnicy w piątek mogli już obserwować oddziały ludowe i kuomintangowskie, walczące wręcz w rejonie Putung. Życie handlowe w Szanghaju całkowicie zamarło.

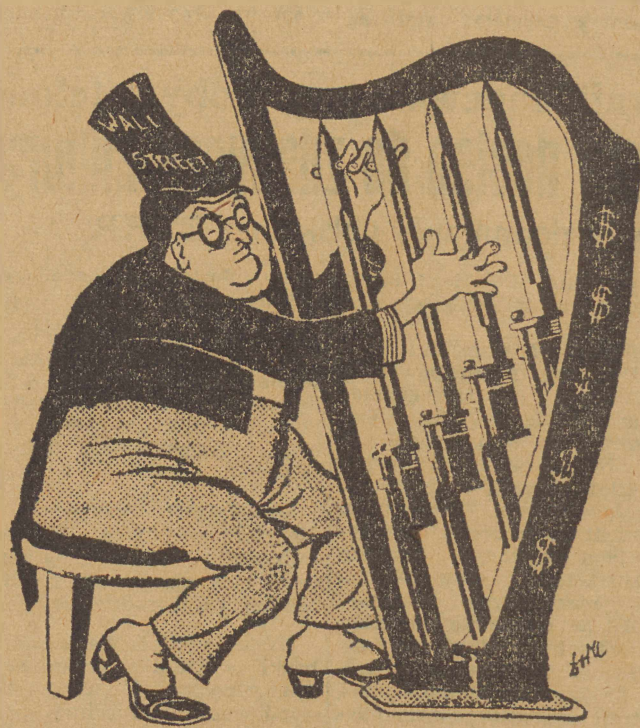
Wysłannicy amerykańscy po-

dają, iż według opinii kół chińskich, po upadku Szanghaju nastąpi kolej Kantonu. Według ostatnich wiadomości czołówki Wojsk Ludowych, posuwają-

ych się w kierunku Kantonu, znajdują się już w odległości 200 mil od tego miasta.

Mimo zwycięskiej ofensywy Armii Ludowej w prowincjach

Muzyka imperialistyczna



Podległość wojenny: Oto strony, które wzruszają moje serce

Fu-Kien i Kiang-St oczekuje się, że główny atak na Kanton będzie prowadzony wzdłuż linii kolejowej Hankou—Kanton, która jest główną drogą odwrotu cofającej się z Hankou 250-tysięcznej armii gen. Pai-Chung Si. Panuje przekonanie, że ofensywa ta zostanie podjęta przez mandżurską armię ludową pod dowództwem gen. Lin-Piao.

700 tys. robotników rolnych strajkuje we Włoszech

RZYM (TELEPRESS). 700 000 robotników rolnych z doliny rzeki Po i prowincji rzymskiej rozpoczęło drugi dzień strajku. Żądania tych wyzyskiwanych i marnie opłacanych robotników są tak słuszne, że niewiele osób ośmiela się potępiać ich za urządzenie tej demonstracji.

Wszyscy robotnicy przemysłu mechanicznego i metalowego Neapolu strajkowali w dniu 19 bm. na znak protestu przeciwko redukcjom personelu i ograniczeniu godzin pracy, nałożonym przez przemysłowców Demontaż przemysłu neapolitańskiego, uważany za wynik planu Marshalla, przyczynia się do wzrostu ogólnego niezadowolenia w mieście.

ARTUR STAREWICZ

„Nie ma nic zaszczyniejszego dla członka Partii jak być agitatorem” (Lenin)

Ostatnie uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR przekładając na język codziennej pracy partyjnej, wyniki kwietniowego Plenum KC stawiają przed całą partią doniosłe zadanie zorganizowania stałej szerokiej agitaacji indywidualnej prowadzonej systematycznie przez wszystkie organizacje partyjne, przez setki tysięcy członków partii i docierającej do milionowych mas bezpartyjnych.

Dotychczasowe formy naszej pracy propagandowej i agitaacyjnej prasa, wieści, zgromadzenia, radio, film, dorywcza i przypadkowa agitaacja ustna i bilżacyjna świadomości i woli milionowych mas wokół wielkich zadań naszej partii.

W wielu organizacjach i komitetach partyjnych zakorzeniła się praktyka propagandy o graniczącej się jedynie do masówek, wieców i kolportażu prasy, podczas gdy potężne możliwości tkwiące w masie członkowskiej nie są wykorzystywane.

Czas skończyć z tą przestarzałą praktyką i przejść do zorganizowania systematycznej agitaacji indywidualnej i grupowej w zakładach pracy, w miejscach zamieszkania, agitaacji odpowiadającej na pytania nurtujące ludzi, dającą odpowiedź kłamiwej, szepotanej plotce wroga, agitaacji w zakładach pracy, w miejscach zamieszkania i w podróży, w rozmowie, w pogawędce, w krótkiej wiadomości, agitaacji, która by politykę i hasła naszej partii wyjaśniała każdemu człowiekowi pracy.

Lenin uczył: „Nie wystarczy zebrać i wieści, niezbędna jest indywidualna agitaacja”.

W wielu organizacjach i komitetach partyjnych zakorzeniła się fałszywy i szkodliwy pogląd, jakoby agitaacja stanowi-

ła mniej ważny odcinek pracy partyjnej, jakoby stanowiła najwyżej „dodatek” do pracy organizacyjnej, jakoby agitaacja była sprawą wyłącznie wydziałów propagandy.

Należy przełamać ten lekceważący stosunek do agitaacji.

„Praca agitaacyjna musi się stać częścią składową codziennej działalności całej partii, wszystkich organizacji partyjnych” (uchwała B. O.)

Lenin pisał:

„Świadomy robotnik i rolnik, każdy wolny dzień, każdą swobodną godzinę powinien wykorzystać dla indywidualnej agitaacji”.

Zadaniem każdej organizacji partyjnej jest: „uświadamianie bezpartyjnych robotników i chłopów, pracowników umysłowych o słuszności polityki i hasła partii oraz mobilizowanie ich do wykonania zadań stawianych przez partię” (statut PZPR).

W wielu organizacjach i komitetach partyjnych pokutuje często niezdrowy, obcy nam pogląd, że sama nazwa „agitator” jest czymś „uwłaczającym godności” członka partii. Ten szkodliwy pogląd to wyraz burżuazyjnego a nie proletariackiego stosunku do agitaacji.

W partiach burżuazyjnych, reakcyjnych agitaację traktuje się nie bez podstaw, jako mydlenie oczu, wmawianie „lpy” — łatwowiernym. W naszej partii agitaacja to głoszenie

prawdy, to uświadamianie mas ludowych o rzeczywistej sytuacji, o zadaniach stojących przed krajem i przed masami pracującymi — to wyjaśnianie źródeł trudności i osiągnięć i wskazywanie konkretnej drogi przewyżczenia trudności i pomnożenia osiągnięć.

Agitator to czołowy aktywista partyjny, który żywym słowem prawdy i własnym przykładem mobilizuje ludzi do pracy, do walki, do działania. „Nie ma nic zaszczyniejszego dla członka partii, jak być agitatorem” — mówił Lenin.

Realizacja uchwały Biura Organizacyjnego oznaczać będzie poważny krok naprzód w całokształcie działalności partyjnej.

Przez zorganizowanie bojowej, żywej, reagującej z miejscami na każde kłamstwo i demagogiczny chwyt wroga — agitaacji tysięcy szeregowych członków partii, głoszących na szarym świecie, sparalizujemy wszelkie próby wywołania za mętłu i paniki.

Przez utworzenie w każdej zakładowej, gminnej i terenowej organizacji grup agitatorów, przewyżcimy słabość wielu organizacji partyjnych, których członkowie nie otrzymują jeszcze i nie wypełniają konkretnych poleceń partyjnych i uruchomimy do walki dziesiątki tysięcy członków partii.

Tworząc grupy agitatorów we wszystkich podstawowych organizacjach i rzucając je do walki, do pracy uświadamiającej w masach, do odporu plotkom i fałszywym wieściom, podnieśmy ducha bojowego członków partii, rozbudzimy żywe zainteresowanie dla spraw naszej polityki i teorii, spowodujemy szerszy jeszcze, niż dotąd pęd do wiedzy marksistowskiej.

Tego nas uczy krótkotrwałe doświadczenie agitaacji w okresie kampanii wyborczej do Sejmu.

Tego nas uczy długoletnie doświadczenie WKP(b), w której wszechstronnie rozwinięta praca agitaacyjna, otoczona jest ciągłą uwagą i troską wszystkich organów kierowniczych partii, od góry do dołu.

Jakie są najważniejsze warunki powodzenia w realizacji uchwały Biura Organizacyjnego w sprawie masowej propagandy i agitaacji?

Po pierwsze — nie należy tworzyć grup agitatorów naraz z miejsc, wszędzie, należy zacząć od najmocniejszych organizacji partyjnych w większych zakładach pracy oraz w gminach wiejskich.

Po drugie — na agitatorów trzeba dobierać towarzyszy najbardziej wyrobionych i świadomych, cieszących się autorytetem i sympatią w swoim środowisku.

Po trzecie — nie należy tworzyć drobnych oddziałów (czy gromadzkich) grup agitatorów, lecz grupy ogólnozakładowe i gminne. Kierownikiem grupy agitatorów powinien być obowiązkowo sekretarz komitetu zakładowego (gminnego).

go, który do pomocy w instruktażu przyciąga wyrobionych prelegentów ze swego terenu lub z wyższej instancji.

Po czwarte — agitatorzy nie mogą działać chaotycznie i przypadkowo.

Nie wystarczy zebrać ludzi i powiedzieć „róbcie agitaację”. Należy każdemu przydzielić ustalony teren, oddział, zmianę, brygadę, grupę mieszkańców, sąsiadów itp. i kontrolować systematycznie pracę agitatorów w terenie.

Po piąte — wreszcie należy przygotowywać, instruować, szkolić agitatorów, podawać tematy, argumenty, udzielać odpowiedzi na pytania które za dają bezpartyjni, uczyć reagowania na każdą bolączkę, każdą trudność, każde wypaczenie naszej polityki, każde działanie wroga.

Zorganizowanie w skali krajowej, stałej, systematycznej i masowej agitaacji indywidualnej jest zadaniem nowym i trudnym. Wymaga ono żmudnej, uporczywej organizacyjnej i wychowawczej pracy całego aktyw partii. Wykonanie tego zadania podnie się bojowość i świadomość szeregow partyjnych i wzmocni naszą więź z milionowymi masami ludu pracującego, pomnoży siłę partii.

Echa dnia

O księdzu, analfabetyzmie i... mamonie

W naszej rubryce „Po łapach” musieliśmy napisać o księdze proboszcza ze wsi Rządówin, koło Strzelna, który tak określił zbiórki na walkę z analfabetyzmem:

— „Nie dawajcie tym, którzy zbierają na walkę z analfabetyzmem, ani grosza, ponieważ jest to uganianie się za mamoniem...”

Ksiądz proboszcz, mimowoli, świetnie scharakteryzował postępowanie tej reakcyjnej części kleru, która oświadcza, że „przebiegiem przeciwko duchowi”. Ta część kleru jest bowiem zdania, że życie doczesne jest tak „marne”, iż nie warto bliżej go poznawać, czemu m. in. służy umiędność czytania. Stąd to wrogie wystąpienie przeciwko podjętej dopiero przez Polskę Ludową wielkiej akcji zlikwidowania analfabetyzmu w Polsce.

Jak to przecież było by dobrze, gdyby wszyscy byli analfabetami i nie mogli się przez gazetę dowiedzieć, jakim np. zwoleńnikiem Ciemnogrodu jest ks. proboszcz z Rządówin...

Ks. proboszcz w powyższej swej nie zastanowił się jednak, jak nieprzemyślane użył argumentu wspominając o „mamoniem”.

Na palcach bowiem można policzyć księży proboszczów, którym „mamona” jest czymś obcym. Mogą o tym coś powiedzieć ci, którzy z tymi proboszczami przychodzi się układać co do zapłaty za takie czy inne usługi kościelne... Mały

Przed Kongresem Związków Zawodowych

Zacieśniamy sojusz robotniczo - chłopski

Sojusz robotniczo - chłopski zadzierżniony w okresie walk robotników i chłopów przeciw kapitalistom i obszarnikom, przeciw polityce ucisku i zdrady narodowej sanacji, osiągnął pełne możliwości rozwoju w Polsce Ludowej.

Wyrazem tego sojuszu były brygady robotnicze, pomagające chłopom w przeprowadzeniu podziału majątków dworskich, pomoc robotników w akcji osiedleńczej chłopów na Ziemiach Zachodnich, wspólna walka wyborcza o zapewnienie klasowego robotniczo - chłopskiego oblicza Sejmowi Ustawodawczemu, wspólne walki z reakcją niemiecką i bogaczami wiejskimi.

Zjednoczenie ruchu robotniczego i powstanie PZPR podniosło znaczenie klasy robotniczej i jej partii w narodzie i pogłębiło świadomość polityczną mas pracujących. Zjednoczenie przyczyniło się też do zacieśnienia stosunków proletariatu z pracującym chłopstwem i udzielenia mu większego poparcia w jego walce z kapitalistami wiejskimi.

Nie jest też przypadkiem, że po Kongresie Zjednoczeniowym sojusz robotniczo - chłopski wzniósł się na wyższy etap rozwoju, przyjmując formę łączności między wsią a miastem. Ruch łączności, zapoczątkowany w roku ubiegłym przez załogę fabryki „Ursus”, ogarnął już ponad 1000 zakładów przemysłowych i stał się rozwijać.

AKCJA ŁĄCZNOŚCI

Zespoły, wylonione przez załogi fabryczne wyjeżdżają na wieś, remontują maszyny rolnicze, pomagają w organizacji nowych ośrodków maszynowych, informują o osiągnięciach produkcyjnych swoich fabryk, o problemach nurtujących klasę robotniczą, służą radą i pomocą drobnym i średnim rolnikom w ich walce klasowej z bogaczami wiejskimi, dzięki czemu walka ta nabierała znacznie większej dynamiki i rozmachu.

W brygadach robotniczych coraz częściej uczestniczą przedstawiciele inteligencji pracującej, inżynierowie, lekarze i dentyści. Wreszcie coraz częściej gośćmi na wsi są robotnicze zespoły świetlicowe, orkiestry, chóry i zespoły taneczne. W pierwszym kwartale r. b. około 1250 świetlicowych zespołów artystycznych wyjechało z wy-

stępami na wieś, a ponad 650 świetlic robotniczych w całym kraju współpracuje i pomaga świetlicom wiejskim.

Na kwietniowym Plenum KCZZ zapadła uchwała o przekazaniu 100 milionów zł

kładów pracy, jak np. huty „Kościszko”, Cegielskiego czy też „Pafawagu”.

Aby akcja zainteresować całą klasę robotniczą, rady zakładowe powinny systematycznie organizować sprawozdania brygad wobec całych

Siostry Urszulanki twierdzą że „nie wiedziały o wszystkim”

Dalsze szczegóły o fatalnych warunkach pracy i życia robotników rolnych w majątku klasztornym w Sokolnikach.

Na wiadomość o wybuchu strajku w tym miesiącu strajku robotników rolnych, tym razem w powiecie szamotliwym w majątku Sióstr Urszulanek w Sokolnikach Wielkich wyjechał nasz współpracownik, by zapoznać się na miejscu z powodami strajku i warunkami życia tamtejszych robotników. Nasz współpracownik pisze:

Robotników zastaliśmy w długim ogonku przy świetlicy, gdzie zebrał się celem dokonania obliczeń załogoci wspólnie z przedstawicielami Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych. Załogę sumy są dość poważne, na robotnika przypada od 40 do 85 tys. zł.

Zwiedzanie mieszkań robotniczych rozpoczęliśmy od pracowników sezonowych. Mieszkają oni w izbie przypominającej celę więzienną. Stoją tam piętrowe łóżka z siennikami bez pościeli. Z braku koców, robotnicy przykrywają się podczas snu własnymi ubraniami. Robotnik Józef Grabowski pracuje na majątku od miesiąca marca. Jak nam oświadcza, za swą pracę nie otrzymał dotąd jeszcze wynagrodzenia.

Woda leje się do mieszkań

W nielepszych warunkach żyją również miejscowi robot-

nicy. Gdy pada deszcz robotnikom leje się woda do mieszkań. Większość izb mieszkalnych niema podłóg, przez stare dziurawe drzwi wieje do mieszkań wiatr i zimno. Małe okna kuchenne podobne są do okien stajennych, których na dołkach nie można otworzyć by mieszkańcy przewietrzyli. W izbach panuje więc okropny zaduch. Robotnicy sezonowi skarżą się, że nie otrzymali dotąd ani grama cukru, którego przydział należy im się w myśl umowy zbiorowej.

Kierowniczka Sióstr Bałczewska, z którą mówiliśmy jest ostrożna, twierdzi, że nie wiedziała o wszystkim (pomimo, że mieszka w majątku). Całą winę zwała na administratora. Na remont mieszkań robotniczych siostry Urszulanki nie miały dotąd pieniędzy, lecz miały na budowę domu dla administracji.

Siostry martwią się...

Siostry Urszulanki martwią się, że doszło do strajku, który byłby niepotrzebny. Zapewne, że był niepotrzebny, gdyby siostry nie ignorowały umowy zbiorowej, nie dopuściły do poważnych załogoci należnych robotnikom sum i dbały o warunki socjalne.

Jak bardzo przejęła się administracja S. S. Urszulanek ilością bliźniego, świadczy fakt pobicia nieletniego robotnika Dąbrowskiego przez rządce Wileńskiego z majątku Wierchaczewo. Także pan Wileński przyczynił się w dużej mierze swoim postępowaniem do samobójstwa fornała ob-

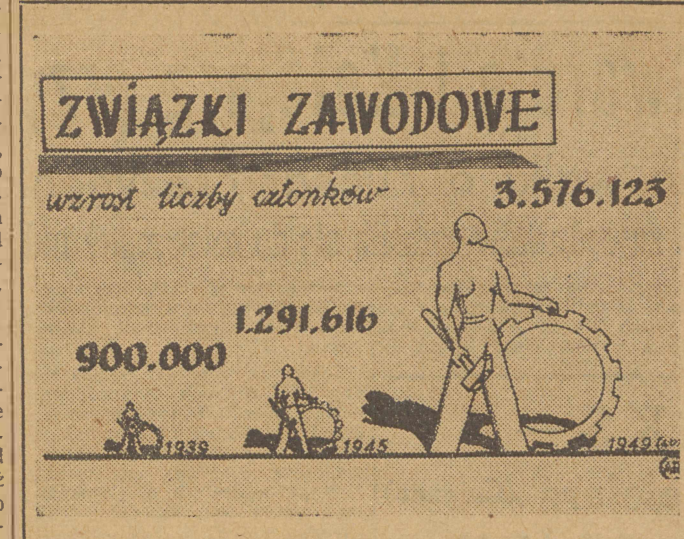
Szofera. Chrześnym synkiem siostry przełożonej panem Wileńskim zajmą się niewątpliwie władze administracyjne.

Patrząc na to wszystko mimo woli nasuwa się list Episkopatu Polski, w którym m. in. napisano: „że pierwsi kapłani uczyli z ambony higieny. Oni to sprowadzili lud odświeżenie ubrany przed ołtarze pańskie. Oni to głosili ludowi naukę o wolności synów Bożych i o wysokim dostojństwie każdego robotnika i oracza”.

Jak to dostojństwo i higiena często wygląda w praktyce przekonał się robotnik w majątku biskupim w Nadziejewie pow. Środa i w Sokolnikach Wielkich pow. Szamotły. (ba)

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, strajk został zakończony i z dniem 20 maja robotnicy rolni przystąpili do pracy.

Administracja SS Urszulanek uznała w całości pretensje robotników i zobowiązała się załogę sumy wypłacić w trzech ratach do dnia 21. 8. br. oraz wykonać do dnia 1. 9. br. remont mieszkań robotniczych, załogę ogródki przy domach i zadrzewić je, wybudować przy każdym domu ustęp dla ludzi. Poza tym administracja zobowiązała się w ciągu 9 dni od zakończenia strajku wydać załogę ordynaryjną zbożową w ciągu 10 dni umieścić robotników sezonowych w lepszych mieszkaniach, wyposażonych we wszelkiego rodzaju sprzęt i za trzy dni strajku wypłacić pełną załogę. (A.B.)



z funduszy związkowych na działalność kulturalno-oświatową Związkowi Samopomocy Chłopskiej.

Sojusz robotniczo - chłopski więc rozwija się wszechstronnie, a brygady robotnicze, przybywające na wieś, cieszą się coraz większą popularnością.

Zadaniem organizacji związkowych jest czuwanie, aby akcja łączności fabryk ze wsią nie uległa wypaczeniu. Objawy takie istotnie zaobserwowano. W niektórych ośrodkach związki ograniczały się do organizowania pomocy materialnej dla chłopów, gdzie indziej znów jedynie do remontów maszyn.

BUDZIĆ INICJATYWĘ CHŁOPÓW

W istocie zaś akcja łączności fabryk ze wsią winna służyć pogłębieniu sojuszu robotniczo - chłopskiego, winna przynieść pracującemu chłopstwu wszechstronną pomoc klasy robotniczej w rozwiązywaniu problemów politycznych, gospodarczych i kulturalnych wsi, winna mu przynieść pomoc organizacyjną, pobudzenie inicjatywy chłopskiej, uświadczenie o wadze przemian zachodzących w Polsce.

W ten właśnie sposób pojmują swoje zadania brygady robotnicze przodujących za-

załog robotniczych, urządzić spotkania robotników z przedstawiicielami wsi, zaznajamiać ogół robotniczy z doświadczeniami najlepszych brygad łączności i wykorzystywać wszechstronnie inicjatywę robotniczą w tym zakresie. Związki Zawodowe muszą poświęcić więcej uwagi tym zagadnieniom, szkolić kierowników brygad i tworzyć przy wszystkich ogniskach organizacyjnych komórki, czuwające nad prawidłowym rozwojem akcji łączności ze wsią.

Umacnianie sojuszu robotniczo - chłopskiego było jednym z najważniejszych wskazań deklaracji ideowej, uchwalonej na I Kongresie Związków Zawodowych. Niedawne zjednoczenie ruchu ludowego i krytyczna analiza jego przeszłości przez ostatnie uchwały Rady Naczelnej PSL oraz dotychczasowe doświadczenia współpracy ludu pracującego miast i wsi stwarzają dogodne warunki dla wszechstronnej rozbudowy tej współpracy.

II Kongres Związków Zawodowych podsumuje doświadczenia ruchu łączności między fabrykami i wsią, jakie zdobyli dotychczas związkowcy i przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia szeregów robotniczo - chłopskich w ich marszu do ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej. J.F.Ch.

Z OBRAD AKTYWU WIEJSKIEGO PZPR w Szamotułach

W dniu wczorajszym we wszystkich powiatach woj. poznańskiego odbyły się szerokie, powiatowe narady aktywu wiejskiego PZPR. Poniżej zamieszczamy sprawozdanie z narady odbyłej w Szamotułach. W dniu jutrzejszym zamieścimy sprawozdanie z innych powiatów naszego województwa.

W dniu 22 bm. w sali kina w Szamotułach odbyło się zebranie aktywu wiejskiego PZPR powiatu szamotulskiego. Na sali zgromadziło się 400 chłopów — aktywistów z wszystkich 99 gromad. Tu i ówdzie widać robotników fabryk szamotulskich. Ruch łączności nawiązany między fabrykami a wsią zacieśnia sojusze robotniczo-chłopski; robotnicy szamotulscy żywo interesują się życiem wsi, problematyką wiejską, życiem Partii na odcinku wiejskim.

Aktyw obsłużył II sekretarz PZPR tow. poseł Włodek, który omówił obszernie wytyczne II Plenum KC PZPR. Szczególnie wnikliwie omówił tow. sekretarz trzy najważniejsze dziedziny zadań: zadanie Partii w walce o pokój, zadania ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia partii — i najbardziej aktualne zadania partii na wsi.

Dając obszernie streszczenie referatu tow. Zambrowskiego, poseł Włodek na konkretnych przykładach z życia wsi wszechstronnie naświetlił znaczenie i różne formy walki klasowej na wsi. Na ile tej oceny, mówca podkreślił potrzebę organizacyjnego i ideologicznego cementowania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Po referacie tow. Włodek od była się obszerna dyskusja.

Niezwykle charakterystyczny był fakt, że większość dyskusyjantów omawiała zagadnienie walki o pokój. Świadczy o tym, że chłopstwo — i średnio-rolni rozumieją dobrze, że pokój jest podstawowym warunkiem rozwoju i dobrobytu naszego kraju, szczególnie mas pracujących.

W walce o pokój główne siły stanowią kraje, gdzie zmiana

ustroju społecznego i politycznego niszczyła źródła wojen — stwierdził tow. Kaczor. — Walka o pokój, to walka o postęp. My chłopcy partyjni, rozumiemy dobrze, że sprawa pokoju — to aktywna walka o usunięcie wszystkiego, co jest mu przeciwnie. Zaostrzona walka klasowa, walka o wyższą jakością i ilościowo produkcję przemysłową i rolną — to uniemożliwienie antypokoju, wsi imperializmu. Trzeba przede wszystkim usunąć raz na zawsze możliwość wyzysku człowieka przez człowieka i ujarzmiania narodów słabszych przez imperializm.

— Dlatego wszystkich, także bezpartyjnych, musimy mobilizować do walki o pokój — uzupełnił te wywody maślorolny chłop tow. Chojan z Psarskiego. Dyskusjant ten poruszył poza tym szereg innych, najbardziej ważkich i pilnych w chwili obecnej zagadnień. Przeprowadzając samokrytykę, podkreślił m. in. to, że wiele czasu i energii traciło się na skutek rozbieżności, jakie powodowało istnienie dwóch odrębnych partii robotniczych. Obecnie wszystko w tej dziedzinie, co hamowało twórczą pracę, jest poza nami.

Tow. Chojan poruszył również dużą bołączkę podstawowych organizacji partyjnych na wsi: słabą frekwencję na zebraniach. Dodatkim objawem jest duże rozpowszechnienie prasy partyjnej, szczególnie „Gazety Wielkopolskiej” i „Gromady”.

— Patrząc i badając główne zadanie partyjnego chłopca — stwierdził tow. Chojan. — Widać, co dzieje się wokół nas, to nasza czujność klasowa. Potem trzeba to politycznie rozważyć, wyciągnąć wnioski — i działać.

Zagadnienie szkolenia partyjnego — poza tow. tow. Chojanem i Kaczorem poruszyli prawie wszyscy dyskusjanci.

Tow. Prokurat podkreślił oświatową obszernie w referacie tow. sekretarza Włodek konieczność szkolenia marksistowsko-leninowskiego wszystkich członków partii. Chcąc budować socjalizm, trzeba dobrze znać jego zasady. Nie powinniśmy się usprawiedliwiać brakiem czasu. Należyte powiązanie teorii z praktyką — podkreślił dyskusjant — to podstawa działania partii marksistowsko-leninowskiej.

Robotnik fabryki mebli tow. Partyska zaznaczył, że dobre przygotowanie ideologiczne jest najważniejszą bronią w zaostrzonej walce z wrogiem klasowym. Tu dużą pomocą będzie dla chłopca sojusze robotniczo-chłopski. W pow. szamotulskim wieść tego sojuszu jest silna. 7 ekip fabrycznych utrzymuje stały kontakt ze wsią. Wyjazdy są częste, zakres oddziaływania szeroki.

Tow. Grabieński zwraca uwagę na konieczność lepszej pracy niektórych kół gromadzkich. Tylko winą podst. organizacji partyjnej był brak zrozumienia u chłopów w gromadzie Podrzewie, gdy przyjechała ekipa robotników cukrowni szamotulskiej. W gromadzie Nojowo zupełnie inna była atmosfera, nie potrzebna było przełamywać oporów. Tow. Grabieński zahacza jeszcze o sprawę analfabetyzmu omówioną obszernie przez tow. Prokurata. Aktyw partyjny musi pomagać w rejestracji analfabetów. Trzeba w prywatnych rozmowach tłumaczyć analfabetom, że niechcąc uczyć się krzywdzą sami siebie i całe społeczeństwo.

Tow. Ludwiczak wraca do zagadnienia pokoju, podkreślając, że walka ta powinna być konsekwentna i stała. Wciągając trzeba do niej kobiety, których udział w tej walce jest stosunkowo niski. Jest to winą towa-

rzyszy, że własnych żon, sióstr, matek nie wciągają do tej walki, że kobiet nie uświadamiają, nie mówią im o swojej pracy w partii.

Wszyscy dyskusjanci podkreślali, że kobiety wiejskie mają do odegrania olbrzymią rolę w naszym kraju, zdążającym do socjalizmu. Szczególnie ważną jest ich praca w życiu gospodarczym wsi: w organizowaniu poradnictwa żywnościowego, bydła, kontraktacji i hodowli trzody chlewnej i drobiu. W pracy komitetów członkowskich i rad kontroli, w pracy Zarządów SCh i spółdzielni, w pracy kulturalno-oświatowej uwielokrotnić trzeba wkład pracy kobiet.

W podsumowaniu dyskusji tow. Włodek stwierdził stosunkowo małą ilość wypowiedzi chłopów. Nie świadczy to o stopniu ostrza i czujności wobec konkretnych zagadnień walki klasowej, a świadczy o tym, że towarzysze z organizacji wiejskich nie nauczyli się czuć gospodarzami na zebraniach partyjnych. Chłopi nie potrafili jeszcze całkowicie przezwyciężyć w sobie oporów — pozostałości czasów kapitalizmu i obszarnictwa w Polsce. Trzeba prosto i szczerze mówić o swojej codziennej pracy, trudnościach jej i osiągnięciach. Głośno wypowiadać to, co się myśli — tak jak u siebie w domu. Podstawowe organizacje partyjne na wsi powinny wykazywać więcej własnej inicjatywy, nie czekając dyrektyw z K. P.

Jednogłośnie uchwalono rezolucję, stwierdzającą solidaryzowanie się aktywu wiejskiego z uchwałami II Plenum KC Partii

Obrady miały zamoło elementów samokrytycznych, za mało mówiono o kłopotach i niedomaganiach terenowych. Poza kwestią analfabetyzmu i konieczności zgłoszenia sieci szkół 7-klasowych w powiecie, nie mówiono nic o młodzieży.

(D. B.)

Trójmecz motocyklowy w Ostrowie z udziałem Bytomia, Grudziądza i Ostrowa

Skład drużyn Bytom: — Paluch, Poroszewski, Szulcowski; Grudziądz: — Zwoliński, Najdrowski, Szalkowski; Ostrow: — Maciejewski, Szpitalniak, Rataj.

Odbyło się 9 (dziewięć) biegów, w których każdy zawodnik spotkał się z pozostałymi.

Najciekawsze biegi: IV — spotkali się Paluch, Rataj i Najdrowski — po ścinaniu wiraży i po wyciągnięciu czasu na prostych do mety przychodzili Paluch na najlepszej maszynie na torze (Rooge)? (czyt. Rudzie).

Bieg bardzo efektowny, ponieważ Rataj i Najdrowski dwa razy mijają się. Bieg wygrał Paluch w czasie 1.57,9. W biegu VII Paluch, Szalkowski i Szpitalniak, pierwszy z miejsca wyrusza na I pozycję, za nim Szpitalniak, w pewnym momencie nie domaga maszyny na Palucha — i Szpitalniak pragnie go minąć, ale w tym momencie maszyna Palucha zaczyna działać normalnie, — lecz na najbliższym wirażu Paluch spada, trzymając się jedną ręką maszyny i biegając przy niej. Wykazał wielkie opanowanie i zimną krew. Na prostej maszyna zrywa się, — lecz na następnym wirażu znówu się psuje i Paluch (faworyt) nie kończy biegu.

IX bieg, Maciejewski, kandydat na zawody międzynarodowe w Oslo, wygrywa w dobrym czasie 1.53,4.

Najlepsze (czasy) wyników w dziewięciu biegach uzyskali: I Paluch (B) — 1.52,6 sek., II Maciejewski (O) — 1.53,4 sek., III Rataj (O) — 1.54,5 sek., IV Szpitalniak — 2,01 sek. (okrążenia toru 1.500 m).

Zdobyte punkty w wyniku zawodów: I Klub Motorów Ostrow — 21, II Grudziądz — 16, III Bytom — 12.

Publiczności około 4 tysięcy.



Kolejarz — Lechia	1:1
Polonia B. — Warta	2:2
Wisła — Legia	4:0
Polonia W. — AKS	4:4
Ruch — Szombierki	3:1
LKS — Cracovia	2:2

TABELA

	Gier	Pkt.	St. br.
1. Wisła	7	14	25:6
2. Kolejarz	7	10	25:13
3. Cracovia	7	10	19:13
4. Polonia W.	7	8	13:10
5. Warta	7	7	10:8
6. LKS	7	7	16:22
7. Ruch	7	6	16:19
8. Szombierki	7	5	11:13
9. AKS	7	5	15:21
10. Lechia	7	5	11:19
11. Legia	7	4	10:20
12. Polonia B.	7	3	11:13



Grupa I	
Admira — Polonia P.	2:3
Dąb — Kolejarz Raw.	7:1
Zjednocz. P. — Kol. Gorz.	2:7
Kolej. Lesz. — Kolej. Z. Góra	11:1
Polonia Chodz. — Warta b	1:2

Grupa II	
Szamotulski — Gwardia Kal.	1:5
Kolejarz Gostyń — Stal	2:2
Zjedn. Kęp. — Luboński	2:3
Kolej. Jar. — Kolej. b P.	3:0

Grupa I	Gier	Pkt.	St. br.
Kolejarz Lesz.	16	25	70:29
Dąb	16	25	50:23
Warta	16	23	54:33
Admira	16	16	38:34
Kolejarz Gorz.	15	15	35:33
Polonia P.	16	15	25:44
Polonia Chodz.	16	14	41:44
Kolejarz Raw.	16	13	29:38
Zjednoczeni P.	16	9	24:57
Kolejarz Z. Góra	16	5	22:53

Grupa II	Gier	Pkt.	St. br.
San	15	22	30:14
Luboński	16	22	32:20
Zjedn. Kępno	16	19	28:27
Kolejarz Jar.	16	18	32:32
Gwardia Kal.	16	17	29:20
Proсна Kal.	15	14	29:27
Stal	16	14	22:24
Kolejarz Gost.	16	14	29:33
Szamotulski	16	11	20:37
Kolejarz b P.	16	7	23:40

Grupa pld.	
Garbarnia — Radomiak	2:0
Lublinianka—Pomorzanie	2:2
Bzura — Widzew	1:0
Ostrowia — Gwardia Szcz.	2:1

Grupa pld.	
Polonia Prz. — Tarnovia	3:6
Naprzód — Baildon	1:0
Chełmek — Gwardia Kiel.	2:3
Skra — Polonia Św.	4:2
Górniki — Pafawag	8:2

Grupa pld.	Gier	Pkt.	St. br.
1. Garbarnia	7	14	26:2
2. Ostrowia	7	10	20:9
3. Radomiak	7	10	15:8
4. Pomorzanie	7	9	17:12
5. Lublinianka	7	9	19:17
6. Bzura	7	6	14:10
7. Widzew	7	4	2:9
8. Gwardia Szcz.	7	3	12:20
9. PTC	6	2	7:23
10. Ognisko	6	1	3:25

Grupa pld.	Gier	Pkt.	St. br.
1. Tarnovia	7	13	25:7
2. Górnik	7	10	20:8
3. Skra	7	9	16:12
4. Baildon	7	7	8:8
5. Polonia Św.	7	6	11:15
6. Naprzód	7	6	9:13
7. Chełmek	7	6	13:19
8. Polonia Prz.	7	5	17:21
9. Gwardia K.	7	5	10:16
10. Pafawag	7	3	8:18

ZE SPORTU

Gwardia i Kolejarz przygotowują się do walki o Puchar Prezydenta m. Gorzowa 62 zawodników zgłosiło się do mistrzostw indywidualnych w boksie

Indywidualne mistrzostwa bokserskie Gorzowa i połączone z nimi walka klubów o puchar Prezydenta miasta, stanowią zakoń-

czenie sezonu pięściarskiego i cieszą się największym zainteresowaniem wśród sympatyków i kibiców boks.

Tegoroczne rozgrywki odbędą się dnia 25 i 26 maja — prawdopodobnie w sali Tetaru Miejskiego. Dotąd zgłosiło się 52 zawodników reprezentujących Z. S. „Gwardię”, połączoną z dawną „Gorzówką”, Z. S. „Kolejarza”, Z. S. „Włókniarza”, WKS — „Sapera” i ZKS „Transportowca”.

W komitecie organizacyjnym złożonym z przedstawicieli każdego klubu biorącego udział przewodniczący towarzystwa przesyła „Kolejarz” ob. Staszakowi. Kapitanem sportowym rozgrywek będzie ob. dr Kahle.

Pucharu bronić będą bokserzy „Gwardii” z dawnego „Gorzowa”, w silnym składzie 16 zawodników — ZS „Kolejarz” ma kilku nowych zawodników, których chce dopiero pokazać w mistrzostwach i również na nadzieję zdobycia pucharu. Rozgrywki tegoroczne zapowiadają się wobec tego bardzo interesujące.

Tutuli mistrzów, w kolejości wag, uzyskali w ubiegłym roku: Łada, Michalski, Wiliński, Orzechowski, Cielowski, Stolarek i Stanko. Będą ich bronili i w tym roku. Poza tym ujrzymy jeszcze walki w wadze ciężkiej. Niespodzianką mogą być dalek niestowarzyszeni, których dotąd nie oglądaliśmy w ringu, a których dopuszczono do rozgrywek. Ok.

Lekkoatletyka zdobywa Chodzież

Akcja „Biegów Narodowych” wydaje realne owoce. Dotyczy to przede wszystkim naszej prowincji, z której otrzymaliśmy pierwsze meldunki o ruszeniu się sportu lekkoatletycznego. Tak np. w Chodzieży odbyły się ostatnio zawody, których zwycięzcami zostali: w konkurencjach kobiecych — 60 m — Relterówna (GKS) 9,2 s., 4x100 m — GKS 63,4 s., sk. w dal — Relterówna 4,06 m, sk. wzwyż — Dutkiewiczówna (GKS) 1,20 m, kula 4 kg — Grabowska (ZZS Bud.) 7,37 m, dysk 1 kg — Grabowska 23,35 m, oszczep 600 g — Grabowska 14,40 m;

u mężczyzn — 100 m — Kaszuba (GKS) 11,7 s., 2) Wiesie (GKS) 11,8 s.; 4x100 m — GKS 48,5 s., sk. w dal — Stafiniński 5,61 m, wzwyż — Mandelt (GKS) 1,56 m, tyczka — Twardowski (Bud) 2,70 m, kula 7/4 kg — Nowak (Bud) 9,46 m, dysk 2 kg — Schmidt J. (GKS) 27,28 m, oszczep — Stafiniński 37,10 m.

Puchar przebiegnięcia zdobył K.K.S. suma 221 p. Radosnym momentem tych zawodów była b. liczna obsada konkurencji, dochodząca do ponad 30 startujących. Zainteresowanie społeczeństwa bardzo duże. Organizacja wzorowa.

formacje ogólnopolskie; 14.55 Informacje poznańskie; 15.10 Muzyka słowiańska. Wykonawcy: Zdzisław Jahnke (skrzypce), Igor Mikulin (bas); 16.20 „Od czardasa do mazura” — gra Orkiestra PR. w Szczecinie pod dyr. Wład. Górnyskiego; 17.00 I Dziennik popołudniowy; 17.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry PR w Bydgoszczy; 18.15 Beethoven — sonata wiośenna F-dur w wyk. Zygmunta Lednickiego (skrzypce) i Władysława Szpilmana (fortepian); 18.40 Polskie pieśni ludowe w wyk. Chór Rozgłośni Wrocławskiej; 19.00 II Dziennik popołudniowy; 20.00 Koncert symfoniczny; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.30 „Bulgaria przemawia do Polski”; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry PR pod dyr. Jana Cajmiera; 22.45 Nosi przodownicy pracy; 22.50 Piosenki rosyjskie; 23.00 Ostatnie wiadomości.



Program audycji radiowych na wtorek, dnia 24. V. 1949 roku
5.15 Streszczenie wiad. porannych
5.20 Koncert dla świata pracy z Pragi; 6.00 Dziennik poranny; 6.55 Program dnia; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Przegląd prasy stół; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 8.35 Wschodnia radiowa; 8.55 „Daleko od Moskwy” pow. W. Ażajewa; 12.04 Wiad. dziennika południowego; 12.20 Aud. dla wsi z W-wy; 14.15 Muzyka francuska; 14.50 In-

OGŁOSZENIA

Dnia 21 maja 1949 r. zmarł

Jan Rutkowski

doktor Filozofii,
Profesor Uniwersytetu Poznańskiego

dziekan w r. 1922/23, członek czynny i członek Zarządu Polskiej Akademii Umiejętności, członek Związku Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Société d'histoire du droit w Paryżu, redaktor główny „Encyklopedii Polskiej” P. A. U., przewodniczący Koła Naukowskiego P. T. P. N. odznaczony Komandorią orderu Polonia Restituta itd.

Zmarł przedwcześnie wielki uczony i wybitny wychowawca młodzieży, który życie swe poświęcił nauce i nauczaniu.

O tej niepowetowanej stracie dla Nauki Polskiej zawiadamia

REKTOR, SENAT AKADEMICKI I RADA WYDZIAŁU PRAWNO-EKONOMICZNEGO UNIwersytetu POZNAŃSKIEGO

Eksportacja zwłok odbędzie się we środę 25 maja 1949 r. z kościoła parafialnego św. Marcina przy ul. Fredry po nabożeństwie, które rozpocznie się o godz. 9-tej min. 30. Zwłoki zostaną przewiezione przed gmach Uniwersytetu Poznańskiego przy Watach Wązów, następnie zaś zostaną złożone na wieczny spoczynek na cmentarzu górczyńskim.

Apteczki dla rzemiosła i przemysłu wyposażone poleca Centrala Sanitarna — Poznań, al. Marcinkowskiego 19, I ptr., tel. 21-25.

Potrzebna pomoc domowa zaraz. Zgłoszenia: Smorowski Edmund, Znów, Piekarnia. 599

Zagubione odcinki zameldowania, książeczki wojskowe seria D/054679 wydaną w RCU Gorzów na nazwisko Korman Franciszek zam. Brzozowice gm. Zieloniec pow. Gorzów. 598

Zagubiono pokwitowanie naprawy zegarka, legitymację służbową Zarz. Drogowy w Gorzowie Nr. 39/49 nazwisko Oszmiałski Mieczysław zam. Łubowo pow. Gorzów. 598

Zagubiono bezimiennie świadectwo broni Nr. 047 131, Nr. karabinu 9669 wzór 38 wystawione przez Woj. U. B. P. na C. Z. M. P. O. w Poznaniu. 594

Wydawca: RSW „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne, — Przedsiębiorstwo Państw. Wydawnictwa, — Zakład Główny w Poznaniu.
K-40397



W pierwszej części gra wy-
MŁYNAREK równana, przy czym prowadzenie zdobywają goście w 12 minucie przez Ma-
tuszkiewicz. Wyrównał w 31 min. Młynarek główką.
W drugiej części przeważa Ostrowia, która w końcu meczu ma okazję do podwyższenia wyniku, jednak z dwóch kar-
nych wykorzystuje tylko jedną przez Sikorę w 85 min. Sędzi-
wał Rumholz, Widzów 2,5 tys.

Młodzież szkolna organizuje spółdzielnie

Uczniowie Liceum Ogrodniczego w Zielonej Górze

prowadzą Uczniowską Spółdzielnię Ogrodniczą

W połowie maja na nadzwyczajnym zebraniu uczniów Liceum Ogrodniczego w Zielonej Górze, z inicjatywy dyrektora szkoły uchwalono zorganizować Uczniowską Spółdzielnię Ogrodniczą, o charakterze produkcyjno-konsumcyjnym.

Wyznaczony przez dyrekcję teren przy ul. Botanicznej 9, był to zaniedbany przez poprzednich użytkowników sad, wymagający wielkiego wysiłku, by doprowadzić go do stanu używalności. Entuzjazm młodzieży, dążącej do zorganizowania własnej spółdzielni, pokonał wszelkie przeszkody i w krótkim czasie sad stał się wzorowo prowadzonym ogrodem owocowo-warzywnym.

Zadaniem spółdzielni uczniowskiej jest zaopatrywanie szkoły w owoce i warzywa, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze postanowiono przeznaczyć na zakup sprzętu szkolnego i potrzebnych do uprawy roślin chemikaliów.

Zarząd spółdzielni z opiekunem prof. ob. Eugeniuszem Śludzińskim i prezesem samorządu szkolnego — Michałem Czekiem na czele, utworzyli ponadto sekcję ochrony roślin, której zadaniem jest opieka nad sadami i plantacjami winorośli.

Stroną gospodarczą szkoły zajęła się sekcja internacka.

Ona też zajmuje się całą stroną administracyjną.

Sekcja imprezowo-kulturalna czuwa nad życiem oświatowym, urządza częste pogadanki o aktualnej tematyce

oraz zaopatruje świetlicę szkolną w literaturę i czasopisma.

Inicjatywie Liceum Ogrodniczego w Zielonej Górze trzeba przyznać z uznaniem. (Te)

Zakłady Przemysłu Drzewnego w Trzciance zdobyły

przechodni puchar współzawodnictwa międzyzakładowego za I kwartał b. r.

W Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Drzewnego nr 15 w Trzciance odbyła się uroczysta akademicka połączone z uroczystością wręczenia przechodniego pucharu współzawodnictwa pracy międzyzakładowego za okres I kwartału 1949 r.

Wręczenia pucharu dokonał przybyły z Poznania Nagelny Dyrektor ob. Zabel przy licznie zebranych pracownikach Zakładu, przedstawicielach partii dyrektorów miejscowych szkół oraz przedstawicielach Zw. Zawodowych z ob. Włodkiem na czele. Ob. Zabel podkreślił wysiłek i trudność oraz wartość współzawodnictwa masowego w odbudowie Polski Ludowej. Po przemówieniu nastąpiło wręczenie pucharu na ręce ob. Brodziaka miejscowego Dyrektora i przewodniczącego Rady Zakładowej ob. Juszczyńskiego z życzeniami dalszej współpracy.

Po naczelnym Dyrektorem za głos ob. Prackowiak, II sekret. Komitetu Powiatowego PZPR.

Po części oficjalnej wystąpił

chór z Zakładu podstawowej pod batutą ob. Kryszkowiaka i wykonał 3 pieśni rewolucyjne oraz 2 deklamacje.

Członkowie Zakładowego kółka scenicznego wykonali jednoaktową sztukę pt. „Święto 1 Maja w roku 1889 w Warszawie”. Ob. Kazimierz Rakoczy zrecytował wiersz pt. „Pochód”. (Włod)

Tow. Przeciociół Dzieci w Wolsztynie

organizuje dziecińce letnie

Zarząd Powiatowy Tow. Przeciociół Dzieci w Wolsztynie pod kierownictwem ob. ob. Polaka i Kwaśnikowej w nadchodzącym sezonie letnim o oczywistą i szczególną opieką dzieci wiejskie. Ostatnio przejęto z Kuratorium Szkolnego 23 dziecińce w powiecie. Ciężar wyżywienia dzieci i finansowania tych dziecińców przejął Zarząd Pow. Tow. Przeciociół Dzieci. Na cel ten urządził się kilka zbiórek ulicznych.

Zarząd Powiatowy postarał się również o bibliotekę ruchomą dla przedszkoli. Coraz większą ilość żłobków tworzy się dla dzieci do lat trzech.

Odprawa komendantów Straży Pożarnej w Gorzowie

W sali Piastowskiej Starostwa Powiatowego w Gorzowie odbyła się ostatnia odprawa komendantów rejonowych i komendantów placówek ochotniczej Straży Pożarnej. W odprawie wzięli udział przedstawiciele PRN, M. O. i Kolejowej Straży Pożarnej.

Tematem obrad było planowe organizowanie akcji ratowniczej i przeciwpożarowej. Starosta powiatowy zwrócił się do komendantów z apelem o utrzymywanie jak najściślejszego kontaktu z miejscowymi władzami i czynnikami społecznymi, gdyż tylko drogą współpracy osiągnąć można dobre wyniki.

Po ożywionej dyskusji postanowiono na wniosek przedstawiciela Parowozowni gorzowskiej urządzić w najbliższym czasie wspólne ćwiczenia ochotniczej i kolejowej straży pożarnej. (w)

Szczególną opieką Towarzystwa cieszy się Punkt Opieki nad Matką i Dzieckiem w Babinie, liczący 260 najbiedniejszych dzieci chłopskich oraz 29 kobiet ciężarnych i 27 matek karmiących. Inspektorat Szkolny przeszkolił już fachowo wychowawczyń dziecińców letnich.

W celu pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego nastąpiło w dniu 12 bm. połączenie Robotniczego i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Pozwoli to na staranniejszą i szerszą opiekę nad dziećmi robotników i chłopów. (kt)

Mrówcza praca kolejarzy gorzowskich

Do dnia Kongresu Zw. Zaw. członkowie ZZK wywiezają 100 wagonów gruzu

Warto by czynnik miało rodaje PKP pomyślały zawczasu o pokryciu resztek budynku prowizorycznym dachem. Obserwując pracę kolejarzy

nie starczy, ale pomimo to zapal nie osyga.

Jeden z pracowników zapytany, czy przy trudnościach technicznych, jakie nastroja praca w tłoku i konieczność kilku-krotnego przerzucania gruzu, istnieje możliwość terminowego wykonania całej roboty — odpowiedział: chcemy i zrobimy — wykonanie tego zobowiązania będzie wyrazem zespołowej preżności naszego Związku. A gdybyśmy się nawet o dzień czy dwa spóźnili, nie zmieni to sensu naszego przedsięwzięcia.

Wywieziony gruz z budynku ładuje się na wywrotki i wywozi dalej na rampę, przy której stają wagony. Cały ładunek odwozi się do Krzyża, gdzie potrzebny jest przy odbudowie dworca. Podwójna zatem korzyść.

W warsztatach TOR w Gorzowie niszczą na deszczu maszyny rolnicze

Głównym tematem obrad Rady Zakładowej warsztatów TOR w Gorzowie była sprawa nie wykorzystywania przez rolników wszystkich możliwości oszczędnościowych i inne niedomagania warsztatów.

M. in. tow. Starz poruszył sprawę budowy hali na maszyny rolnicze. Kredyty na ten cel przyznane zostały już w ubiegłym roku. Nie wykorzystano ich jednak. Przysyłane do remontu maszyny rolnicze stoją pod gołym niebem i narażone na wpływy atmosferyczne — niszczą. Protokół w tej sprawie, wysłany w dniu 13. 4. 49 do Zarządu Okręgu w Sulechowie pozostał bez odpowiedzi.

Stanowisko aktywów TOR jest słuszne, jeżeli budowa trwałej hali natrafia z tych czy innych względów na trudności, należałoby wnieść na razie chociażby halę prowizoryczną. Tak cenne dla nas maszyny, jak młocarnie, żniwiarki i sno

powiązki nie mogą być narażane na zniszczenie. (Ten) taJpuśi umhwy rdgove lidno

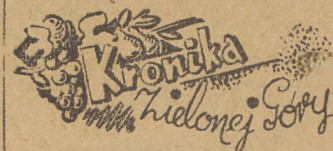
Min. Kultury i Sztuki zainteresowało się wystawą sztuki ludowej w Gorzowie

Otwarcie gorzowskiej wystawy przemysłu artystycznego i sztuki ludowej przesunięto na drugą połowę czerwca bieżącego roku.

Ekspozycja na powyższą wystawę przesyłać można do dnia 5 czerwca pod adresem: Muzeum Ziemi Lubuskiej — Gorzów Wlkp., ul. Warszawska 35.

W interesie wystawiających leży nadsyłanie jak największej ilości eksponatów. Wystawą zainteresowało się bowiem Ministerstwo Kultury i Sztuki. Wyśle ono swego delegata, który dokona oceny najlepszych prac. Chodzi o to by mówić o otoczyć specjalną opieką najdostojniejszych spośród wystawców.

kr



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400.
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PCK: 489.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straż Pożarna: 149.

KOMISJA PRZECIWOPOŻAROWA
Na ostatnim posiedzeniu MRN. powołano do życia Miejską Komisję Przeciwożarową. Przewodniczącym jej został ob. S. Rana-chowski.

W skład komisji, której zadaniem będzie współdziałanie ze Strażą Pożarną przy ochronie miasta i powiatu przed pożarami, weszli przedstawiciele Zarządu Miejskiego, MO, Cechu Kominarzy oraz OSP.

WALNE ZEBRANIE PZ BWP
W dniu 29 bm o godz. 10 w auli Szkoły Podstawowej nr 1 odbędzie się walne zebranie członków Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych. Celem zebrania jest wybór nowego zarządu Zw.

BAWIAC NA „WZASACH” UKRADE AKORDEON.
Ob. Zdzisław Prus z Wrześni, bawiac w Zielonej Górze na „wczasach” ukraść swemu znajomemu Marianowi Degorskiemu akordeon, który następnie sprzedał za 8 tys. zł.

Ujęty przez MO. Wyrokiem Sądu Grodzkiego został skazany na karę jednego roku więzienia.

NOWY ZARZĄD KOŁA ZMP W CZERWIŃSKU

W celu uaktywnienia koła ZMP w Czerwińsku, przeprowadzono tam w obecności przedstawicieli ZP ZMP ob. Morawskiego reorganizację zarządu, koła.

W skład nowego zarządu weszli jako przewodniczący ob. T. Zarembo, wiceprzewodniczący Kras-niewski, sekretarz Wojnarowski i skarbnik Józef Fabiański.

Akademia Mickiewiczowska w Teatrze Ziemi Lubuskiej

Staraniem miejskiego komitetu obchodu 150-letniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza odbyła się akademicka, z udziałem artystów Teatru Polskiego w Białymostku, Rolskiego, orkiestry saperów, i młodzieży licealnej.

Focząwszy od zagajenia, wyłożonego w literackiej formie przez tow. Pietrzaka, całą imprezę charakteryzowała oryginalność koncepcji.

Referat tow. dr. M. Letki odbiegał daleko od ogólnie przyjętego sposobu przekazywania słuchaczom maksymalnej ilości dat i szczegółów i dał wnikliwą analizę twórczości Mickiewicza-rewolucjonisty i działacza politycznego. To samo dążenie, do zaprezentowania na akademii nowych oryginalnych utworów, wykazała orkiestra i chór Saperów pod batutą kapelm. J. Podzicki wykonując dwie pieśni do słów Mickiewicza „Słowiczku mój” i „Zosia” — Bardzo dobrze również zaprezentował się chór szkolny pod dyrekcją prof. Kacperskiego — w „Alpuharze”, „Wilji” i znanej pieśni „Znasz” li ten kraj”.

Wśród produkcji słownych najlepszą była recytacja „Sonetów Krymskich” przez artystę teatru tow. W. Blichewicza oraz recytacja zbiorowa fragmentów z „Dziadów”, wykonana przez artystę B. Rosińskiego, przy współudziale chóru.



Często pracy towarzyszy koncert doskonałej orkiestry ZZZ.



Każdy wywieziony wózek to krok naprzód.

kolejarze gorzowscy postanowili, dla uczczenia Kongresu Związków Zawod., odgruzować cały teren dworca. Praca ta będzie kamieniem węgielnym pod budowę budynku, przewidzianą na pierwszą połowę roku 1950.

Wobec odgruzowania poobyszą zamokłe ściany i fundam

Kolejarze z Sulechowa uczynią inne zakłady do uczczenia Kongresu Zw. Zawodowych

Związek Zawodowy Kolejarzy z Sulechowa zgodnie z decyzją — „kolejarze wszędzie” postanowili uczcić Kongres Związków Zawodowych wykonaniem pracy, do której dotychczas jakoś nikt

się nie mógł zabrać. Pracownicy ze wszystkich służb PKP oczyszcili z leżących śmieci i złomu wszystkie kolejowe place składowe o ogólnej powierzchni 3 tys. m². Praca ta zaowocowała 26.800 zł.

Zebrałe na placu 5 ton złomu, przekazano odcinkowi Drogiemu Sulechów do dalszej wysyłki.

Ponadto w dzień zakończenia Kongresu po gruntownym remoncie i odmalowaniu, została otwarta świetlica ZZK wraz z czytelnia. Kolejarze wczuli do podjęcia zobowiązań: warsztaty Okręgowe TOR, Tartak Państwowy, ZSCH, Fabrykę szczotek i cegielnię z Sulechowa. (Md)

Spalony w czasie działań wojennych budynek dworca głównego w Gorzowie wywołuje przynębiające wrażenie na podróżnych. Brak właściwego budynku stacyjnego utrudnia poza tym normalny tok pracy całego węzła kolejowego. Odbudowa dworca jest ambicją całego Gorzowa, a w szczególności gorzowskich kolejarzy.

Po stwierdzeniu przez architektów, że wypalone mury nadają się jeszcze do odbudowy,



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 853

Ważniejsze nr-y telefonów:
Ważne telefony:
Straż Pożarna - alarmowy 300
Milicja Obywatelska 555 i 666
Urząd Rezerwowości: 307 i 308
Komitet Miejski PZPR 623
Pomiet Pow. PZPR 509
Szpital Miejski - 562
Karetka Pogotowia Ub. Społ. 504
Komisariat Milicji Obywatelskiej: 555
Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej: 666

Zarząd Miejski (Centrala) 602-603
Starostwo Powiatowe (Centrala): 611-613

Pogotowie nocne Ub. Społecznej
i karetka do przewozu chorych: 501

Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a - 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 22 - 433
Apteka Ubezpiecz. Społecznej, ul. Drzymały nr 44 - 336.

Repertuar kin:
SŁOŃCE:
Od 26-31 5. 49 r. „Moja miła” — film prod. radzieckiej.

CAPITOL:
Od 23-29 5. 49 r. „Piękna przystojna” — film prod. francuskiej.

—O—

WAKACJE W TEATRZE MIEJSKIM

Dyrekcja teatru Ziemi Lubuskiej podaje do wiadomości, że od dnia 16 maja do 15 czerwca trwa ja wakacje teatru, w związku z czym będą tylko dyżury w godzinach od 10-12 i od 16-18. W tym okresie przedstawień żadnych nie będzie, poza imprezami lokalnymi, jak akademie, odczyty itp.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE LK
Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet podaje do wiadomości swych członkin i sympatyczek, że w dn. 21 maja odbędzie się planarne zebranie miesięczne w auli Liceum Handlowego przy ul. 30 Stycznia, o godz. 18.

Ze względu na bardzo bogaty program zebrania i ważne sprawy organizacyjne pożądana jest jak największa frekwencja. (el)

APTECZKA WETERYNARYJNA UNFUNDOWAŁ PIW W GORZOWIE

Państwowy Instytut Weterynaryjny, oddział w Gorzowie, doceniając znaczenie akcji „H”, ufundował specjalną apteczkę weterynaryjną, która przekazano drugiemu sekretarzowi Pow. Komitetu PZPR, tow. Mierzejewskiemu.

SKRZYDLATA ŚRUBA

Helikopter – niebezpieczny rywal samolotu

W ostatnich latach coraz częściej wskazuje się w prasie zagranicznej, mówiącej o helikopterach – aparatach najnowszej konstrukcji służących do lotu.

Kadlub jest parasolem

„Helikos” oznacza po grecku śrubę – „pteron” zaś skrzydło. Nazwa helikopter jest to więc „latająca śruba”. Helikopter ma w wielu wypadkach przewagę nad samolotem i jest pozbawiony niektórych jego błędów i niedociągnięć. Start i lądowanie samolotu wymaga wielkiej dokładności. Samoloty muszą mieć lotniska, położone gdzieś poza miastem.

Helikopter nie ma tych wad. Maszyna podnosi się bez rozpedu, pionowo w górę i może „zawisnąć” bez ruchu w powietrzu. Kierowanie helikopterem jest bardzo łatwe. Przypomina on samolot tylko pozbawiony: lekkiego kadłuba, kabiny – proste linie.

Z góry aparatu umieszczone jest potężne śmigło, które jak wielki parasol przykrywa maszynę. Dzięki tej uproszczonej konstrukcji, helikopter może bez ruchu utrzymać się w powietrzu.

Helikopter stale się udoskonalą i w niedalekiej przyszłości wypre samolot z użycia.

Jego wynalazcy

Już w 1754 r. uczonego rosyjskiego M. W. Łomonosow przedstawił widom Akademii Nauk swą aerodynamiczną maszynę. Notatki w dzienniku obrad Akademii z dnia 5 lutego 1754 r. zachowały się po dziś dzień.

W 1869 r. sławny naukowiec rosyjski Łodygin przedłożył

w Głównym Zarządzie Szkół Inżynierskich udoskonalony model helikoptera. Rok po roku model rosyjski staje się coraz bardziej udoskonalony.

Teoria lotnictwa stworzyła

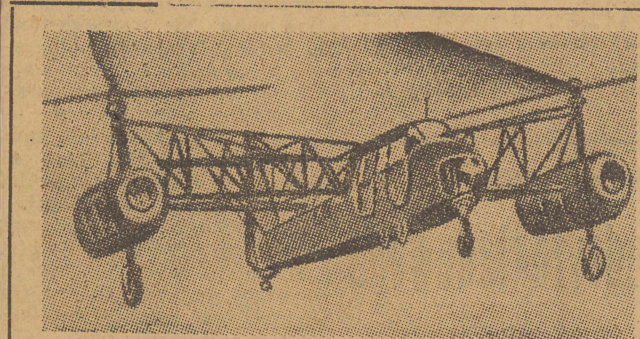
wej znacznie uaktywnia się praca naukowa w dziedzinie lotnictwa.

W r. 1930, gdy helikoptery państw zachodnich ledwie zaczęły unosić się w powietrzu,

syjskie. Zostały one wykorzystane w Ameryce, lecz w 1931 r. helikoptery amerykańskie osiągnęły maksymalną wysokość 16 m i najdłuższy czas lotu – 9 minut, natomiast w Rosji wysokość 100 m i czas utrzymania się w powietrzu 12 minut, w r. 1932 wzniósł się na wysokość 600 m.

Helikopter może wysadzać i przyjmować pasażerów bez lądowania, przy pomocy drabinki żelaznej, zrzucanej na ziemię. W razie uszkodzenia silnika helikopter ląduje jak spadochron.

Helikopter jest idealną maszyną do lotu, która w najbliższej przyszłości będzie tak rozpowszechniona, jak obecnie samochód. Na razie aparat ten posiada małą pojemność i niezbyt dużą szybkość. Niewątpliwie niedociągnięcia te będą jednak usunięte i niedaleki jest już czas, gdy ten niebezpieczny rywal samolotu oddany będzie do użytku publicznego. H. K.



W niedalekiej przyszłości będzie to rozpowszechniony środek lokomocji

przed konstruktorami wytyczne dalszej pracy.

W 1912 r. ukazują się w Rosji dwuskrubowe helikoptery Juriewa. Po Rewolucji Październiko-

maszyny radzieckie są już udoskonalone.

Międzynarodowa wystawa w Moskwie (1912 r.) ukazała uro- nym zagranicznym modelem ro-

Ciekawostki ze świata

MOSKWA CZCI PISARZY KAZACHSKICH

W Moskwie w wielkiej sali konserwatorium odbyła się uroczysta akademii z okazji inauguracji dekady literatury kazachskiej. W prezydium akademii zasiadli sekretarz KC Komunistycznej Partii Kazachstanu, Szajachmetow, wicepremier Republiki Kazachskiej Szarirow, marszałek Związku Radzieckiego Budyennyy, znani pisarze radzieccy: Simonow, Leonow i inni. Po zagajeniu akademii przez Borysa Gorbaczowa obszerny referat o literaturze kazachskiej wygłosił przewodniczący związku pisarzy Kazachstanu Sabit Mukanow. Następnie utwory własne recytowali poeci kazachscy Tokmagambetow, Sain, Taibajew, Ormanow i inni. Wygłosili także serdecznie powitany przez publiczność 90-letni pieśniarz ludowy imпровизатор Nartaj, który odśpiewał swoje nowe pieśni o Stalinie i Moskwie. Znamy poeci rosyjscy recytowali swoje przekłady literatury kazachskiej.

FILM O STALINGRADZIE

Film „Bitwa stalingradzka”, który od dwóch dni z powodzeniem wyświetlany

jest na terenie całego ZSRR stał się czołowym wydarzeniem w życiu kulturalnym ZSRR. Stanowi on nowe osiągnięcie kinematografii radzieckiej, nowe niezrównane arcydzieło twórczości filmowców ZSRR. Film jest wielką próbą odtworzenia epoki historycznej nie w fragmentarycznych szczegółach, lecz w całej jej rozciągłości.

PRZYSZLI FACHOWCY W DZIEDZINIE RADIOFONII

Polskie Radio, w porozumieniu z Kuratorium Okręgowemu Szkolnego Warszawskiego, zorganizowało Liceum Radiofoniczne. Jest to pierwsza tego rodzaju uczelnia w Polsce.

Program przewiduje dwa lata trzyletnie nauki. Szkoła rozporządza dużą biblioteką dzieł technicznych oraz pracownią radiofoniczną. Program szkoły obejmuje 23 przedmiotów: matematykę, fizykę, matematykę, język polski i obcy. Liceum liczy około 90 uczniów, rekrutujących się z warstwy robotniczej i chłopskiej. Po ukończeniu liceum absolwenci otrzymają dyplom techników i znajdą zatrudnienie na stacjach nadawczych, odbiorczych lub w radiofonii przewodowej.

HUMOR

KŁOPOTY WŁAŚCICIELA SADU



Odkąd dojrzałe – wolę je pilnować

— O —

RODZINNA ROZMÓWKA
Żona robi wyrzuty mężowi: Przed wieczorem w nocy wróciłeś do domu. Wczoraj wróciłeś dziś. Jeżeli dziś wrócisz jutro, wyjadę w tej chwili do mamy!

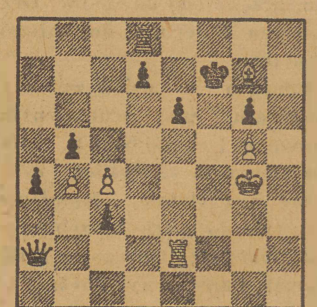
W TRAMWAJU
— Proszę za bilet — mówi konduktor zwracając się do dwóch wciśniętych w kąt pasażerów.
Jeden płaci, drugi pyta się: — Czy posel na Sejm także płaci?
Konduktor kłania się, mówi: „Nie” i idzie dalej. Pierwszy pasażer do drugiego: — Coś ty powiedział? Jaki ty jesteś posel na Sejm? Drugi pasażer wymiośle: — Co nawet zapytać nie wolno?

W miejskich dziecińcach



Ciepło ustaliło się już na dobre i trudno jest utrzymać dzieci w domu. Nawet przedszkola mają ten sam kłopot. Błękitne niebo, słoneczko i zielen majowych liści wywabia małych wychowanków na dwór. W poznańskich dziecińcach miejskich znów cieszą się powodzeniem drabinki, huśtawki i piaskownicy.

— Ostrożnie Karolku — woła kierowniczką przedszkola — fikierek hooiotha i nabijesz sobie guza...



Zadanie szachowe nr 12
Mat w trzech posunięciach.
Białe: Kg4, Ha2, Wd8, We2, Gg7, b4, c4, g5.
Czarne: Kf7, a4, b5, c3, d7, e6, g6.
Rozwiązanie zadania szachowego nr 11
zamieszczonego w numerze z dnia 8. 5. 1949 r.

Białe:
1. a2—a3 grozi
2. Ha4—d7+
3. Sb7—a5 mat
1.
2. Gb1—a2+
3. Sb7—c5 mat
1.
2. Gb1—a2+
3. Sb7—c5 mat
1.
2. Ha4—b5+
3. Hb5—c5 mat
1.
2. Gb1—a2 mat

Czarne:
Kd5—c4
Sf2—d3
Kd5—e4
Sg3—f5
Kd5—e4
Kd5×e6
dowolny
Gg8×e6
Kd5×d4
Se4

Obrona indyjsko-hetmańska
Białe: Czarne:
Botwinnik Eurowa
1. c2—c4
2. Sg1—f3
3. b2—b3
4. Gc1—b2
5. e2—e3
6. c4×d5

Stary osobisty problem, od osobliwych środków pionów.
0—0
8. 0—0
9. d2—d4
10. Sb1—c3
11. Wa1—c1
12. d4×c5
13. Gb2×c3
14. Hd1—d1
15. Wf1—d1
16. Ge2—f1
17. g2—g3
18. Sf3—e5
19. Gc3×e5
20. Gf1—e2
21. Ge2×g4

Pozostają różnokolorowe gońce.
22. Hd2—e2
23. Gg4—f5
24. He2—f3
25. Gf6—b1
26. e3—e4
27. We1—c4
28. Gb1—d3
29. Wc4—c2
30. Gd3—c4
31. We2—e2
32. Hf3×f6
33. Wd1—d3
34. Kgl—g2
35. e4—e5
36. Wd3—f3
37. Wf3—d3
38. Wd3—f3
39. h2—h3
40. Wf3—d3

Na posunięcie 40. b3×a4: następuje Wb7—b4 i c5—c4.
40.
41. a2×b3
a4×b3
Wb7—a7
Po tym posunięciu zgodzono się na remis.

Z. Myszcynowa

Co jutro na obiad?

Zupa szczawiowa, jaja na twardo Makaron po chłopsku Kompot z suszu

Na zupę gotować jarzyny jak zwykle. Oddzielnie oczyścić, opukać szczaw (spórą garść) i posiekać drobno, włożyć do rondla z 2 dkg masła i usiekaną cebulką, posolić i dusić pod pokrywą. Gdy jarzyny miękkie, przecedzić wywar do szczawu, zaprawić ¼ ltr. śmietany rozbitą z 2 dkg maki, dosolić, przetrzeć przez sito i zagotować. Do wazy włożyć pokrajane na półdłogi jaja ugotowane na twardo (½ jaja na osobę), zalać gorącą zupą, podawać.

Makaron po chłopsku przyrządza się w sposób następujący: 2 ząbki czosnku i trochę zielonej pietruszki posiekać jak najdrobniej i zasmażać w 2 łyżkach oliwy. Gdy czosnek będzie koloru złotego, dodać 10 dkg konserwy pomidorowej, soli i pieprzu, gotować ostro kilka minut. Obgotowany makaron (rurki) oblać powyższym sosem, posypać tartym serem.

Pewnego dnia zdarzyło mi się zwiedzić pewien Ośrodek Opieki nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu, w którym młoda lekarzka informuje mnie o swojej działalności, m. in. powiedziała: „Zadaniem lekarzy jest nie tylko krzewić wśród matek wiadomości z dziedziny higieny, lecznictwa i pielęgnacji niemowląt, ale również walka z zabobonami. Proszę sobie wyobrazić, że niektóre matki nie obcinają niemowlętom paznokci, i nie myją im główki, pozwalając tworzyć się na ciemieniu skorupie brudu i tłuszczu, uważając, że usunięcie tego grozi dziecku śmiercią...”

Miało to miejsce w Poznaniu w r. 1949, w świetle tego faktu błędnie nawet wspomnienie, pochodzące z lat mego dzieciństwa, gdy opowiadano mi, że pewnej surowej zimy rozeszła się wśród mazowieckich chłopów wiadomość, że woda w rzecze nabrała właściwości cudotwórczej. Okoliczni mieszkańcy dalej kapac w wodzie o temp. 15° poniżej zera chorych i paralityków. Utkwiło mi w pamięci opowiadanie jak kobiety ubrane w ciepłe kożuski włożyły do przerebły wynędzniałą, nagą, siną z zimną i przeziębienia dziewczynkę, aby zanurzyć ją w odżywczych falach i wyzwolić... już nie pamiętam z

Walka z przesadami

niedostateczna znajomość zjawisk przyrody — źródłem zabobonów

czego... choroby lub nawiedzenia przez złego ducha.

Poeta Majakowski ma doskonały pełen wymowy wiersz: u pewnego chłopca Feraponta urodził się syn. Pewnego dnia dziecko zaczęło się dławić ka- wałkiem chleba. Przestraszony ojciec pobiegł po felczera, ale musiał iść okólną drogą. Najpierw trafił mu się kondukt pogrzebowy, następnie czarny kot przebiegł drogę, wreszcie (zza rogu wyjrzały ku niemu dwie zakonnice w kornetach (same złe omeny). Ferapont tak długo zbacał z drogi, aż dziecko uduławiło się i umarło.

Mały chłopczyk z wiersza Majakowskiego i moja biedna dziewczynka z przerebły, to nie są odosobnione ofiary ciemnoty. Dawna wieś była kolebką wszelkiego rodzaju zabobonów. Wierzę, że za pomocą czarów można osiągnąć dobre zbiory albo odebrać mleko krowom, że złe oko czarownicy zdolne jest

sprowadzić chorobę. Widziałam na własne oczy jak pewnego suchego i upalnego lata mieszkający pewnej wsi, chcieli wykopnąć i wyrzucić z obrębu cmentarza zwłoki starej kobiety, która była rzekomo „czarownicą” za życia, toteż klęska posuchy, która dotknęła wieś była karą za pochowanie jej ciała na cmentarzu.

W niektórych okolicach do sadzenia kapusty kobiety wiejskie wkładały podarte koszule, aby kapusta miała tyle listków ile strzepów koszuła. Gdzieś indziej marchew siano w wysokich butach, aby jarzyna nie miała tyle korzeni, ile „palców na nogach”. Do sadzenia ogórków wybierano dni pochmurne, gdy na niebie były „kopy” obłoków.

Wróżby, przepowiednie, wiara w zły i dobry omen, w jasnowidzenie i sny, czarnoksiężstwo i gusła powstały w wiekach, gdy człowiek żył w wiecz-

nym strachu przed niezrozumiałymi zjawiskami przyrody.

Neużarżmiona przyroda pa- nowała nad człowiekiem, dopóki on pozostawał ciemny i nie- okrzestany. Im mniej człowiek bowiem wie, tym łatwiej wierzy w wymysły.

Gdy człowiek przejrzał tajemnicę piorunów i błyskawicy i zrozumiał, że zjawisko to jest zwykłym przejawem elektryczności — błyskawica przestała mu się wydawać ognistą strza-łą, spuszczoną z tajemniczej niebieskiej kwadrygi groźnego proroka Eliasza.

Warto się jednak zastanowić dlaczego przesady trzymają się tak długo i mimo niebываłego postępu nauki i techniki przetrwały do naszych dni?

Ciemnota i brak wiedzy — to woda na młyn kapitalistów. Ludzi niewykształconych łatwiej jest oszukiwać, okradać i zmuszać do uległości. Gdy w Anglii omawiano projekt roz-

budowy szkół wiejskich, pewien lord oświadczył: „Chcęcie oświecać lud? Widocznie zapominać, że wiedza — to potęgą. Gdyby mój koń wiedział tyle ile ja, nie pozwoliłby mi siebie dosiadać. A przecież chodzi czasem o to, aby jeździć konno...”

Wiele przesądów było świadomie rozpowszechnianych przez oświeconych ludzi, jakimi byli papieże. Papież Paweł II oświadczył, że kawał woskowej świecy z wizerunkiem Jagnięcia lepiej pomaga położnicom, niż lekarz. Papież Leon XIII stosunkowo niedawno potępił szczepienie przeciw ospie jako wymysł heretycki.

W krajach socjalistycznych lub zmierzających do socjalizmu nie ma powodu utrzymywać w ludziach wiary w przesady i zabobony. Wprost przeciwnie ludzie leczą się z tych wierzeń. Wziamy za to drogą bezpłatnych szczepień chroni się ich przed ospą, tyfusem i chorobami epidemicznymi. Wprowadza się ubezpieczenia chorobowe. W krajach postępu walczą się z przynoszącymi szkodę zabobonami, wykarcozuje się przesadnie przyzwyczajenia i przesadne nawyki, torując drogę nauce...